Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

10 GR.

Warszawa, sobota 19 października 1935

P R

Nr. 298 Rok X

ABC

NOWINY CODZIENNE

Senat i Sejm zwołane
na sesję nadzwyczajną

W dniu wczorajszym p. Prezydent R. P. wydał zarządzenie o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Senatu i Sejmu dla załatwienia projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów. Termin pierwszego posiedzenia ogłoszą marszałkowie obu izb.

Prace rządu nad zrównoważeniem budżetu prowadzone są w dalszym ciągu. Wicepremjer gospodarczy i Minister Skarbu p. Kwiatkowski poświęcił cały dzień wczorajszy naradom z dyrektorem i urzędnikami departamentu budżetowego.

W kołach politycznych budzi zainteresowanie kwestja, jak ukształtują się stosunki na terenie Senatu i Sejmu oraz jak poszczególne grupy, pomiędzy któremi panuje dość duża rozbieżność poglądów zarówno na zagadnienia gospodarcze jak i polityczne, ustosunkują się do rządu p. premjera Kościałkowskiego.

Już w czasie poprzedniej sesji zaznaczył się pewien brak jednolitości, którego wyrazem m. in. był wynik głosowania na wicemarszałków. W głosowaniu tem np. jeden z głównych twórców nowej konstytucji i ordynacji wyborczej p. Podoski został wprawdzie wybrany, bardzo skromną jednak większością, albowiem duża ilość głosów padła na kandydata wysuniętego przez grupę wielkopolską p. Surzyńskiego.

Niewiadomo również, czy ostoi się poprzednia koncepcja, aby posłowie podzielili się na grupy regjonalne. Zwolennikiem takiego podziału był p. premjer płk. Sławek. Obecnie jednak nie wykluczają możliwości powstania klubów, złożonych z posłów najbardziej do siebie zbliżonych programowo. Kluby te zajęłyby zamknięte dotąd na cztery spusty lokale.

Morgenthau
ambasadorem w Paryżu

PARYŻ, 18. 10. Jest rzeczą prawdopodobną, że prezydent Roosevelt wobec konieczności udzielenia odpowiedzi na wzrastające ataki przeciwko nowej polityce gospodarczej, przeprowadzi rekonstrukcję gabinetu. Według dalszych wiadomości sekr. skarbu Morgenthau ma być mianowany amb. w Paryżu, a miejsce jego zająłby Kennedy, b. prezes komisji do spraw bezpieczeństwa i wymiany.

NASZE ABC

Międzynarodowa teorja i angielska rzeczywistość

(w) Anglja za pośrednictwem swego ambasadora w Paryżu stara się zmusić rząd francuski do wyraźnego wzięcia udziału w sankcjach przeciwko Włochom. Chodzi w szczególności o to, aby Francja zobowiązała się automatycznie przyjść natychmiast z pomocą flocie brytyjskiej na morzu Śródziemnem, w razie jej niesprowokowanego zaatakowania.

Niezależnie więc od uchwalenia sankcyj, obowiązujących wszystkie państwa, wchodzące w skład Ligi, Anglja stara się uzyskać realną pomoc, w postaci współdziałania Francji. Widocznie, co zresztą jest oczywiste, pomoc innych państw jest czysto teoretyczna.

Artykuł 16 paktu Ligi Narodów, który zastosowano w stosunku do Włoch, posiada treść jasną i bardzo wyraźną. Założyciele Ligi wyobrażali sobie sposób postępowania, jak następuje: w razie ogłoszenia któregoś z państw napastnikiem, wszystkie inne państwa automatycznie zrywają z niem stosunki handlowe i finansowe, nie przepuszczając jego towarów do innych państw, i zamykają swe granice dla jego towarów. Jednocześnie zbiera się Rada Ligi, która ustala, ile i jakiego wojska mają dostarczyć poszczególne państwa, poczem wojsko to pod wspólną komendą maszeruje na napastnika.

Niewiele z tego zostało w praktyce. Ponieważ żadne z państw nie miało ochoty stosować się do tego przepisu, przeto zaczęto wysuwać przeróżne interpretacje i w rezultacie napastnik może się obawiać conajwyżej kłopotów z temi państwami, którym naprawdę zależy na pognębieniu go.

Tak właśnie jest obecnie z Włochami. Sankcje, stosowane przez wszystkie państwa, są niebezpieczeństwem fikcyjnem. Niebezpieczeństwem rzeczywistem jest tylko działalność Anglii i tych państw, na które Anglia zdoła wywrzeć presję, aby podporządkowały się jej celom politycznym.

W wyjątkowo trudnej sytuacji znalazła się polityka francuska. Opinja narodu francuskiego, rozdzielona na dwa obozy, nie jest wyraźnie zdecydowana, po której ma stanąć stronie, a rząd zmuszony do lawirowania, postępuje w zależności od nacisku Włoch lub Anglii.

Front antywłoski kruszy się
Pierwszy krok Anglji
ku kompromisowi z Włochami?

Ultimatum angielskie
wobec Francji?

PARYŻ, 18. 10. (ATE). Wczorajsza konferencja Lavala z ambasadorem angielskim, sir George Clerkiem, posiadała doniosłe znaczenie i przyczyniła się do wydatnego odprężenia sytuacji. Ambasador, jak podkreślają w sferach dobrze poinformowanych, ponownie omówił sprawę współdziałania flot obu państw na morzu Śródziemnem.

Według „L'Oeuvre" sir George Clerk miał dać do zrozumienia, że w przeciwnym razie Anglja nie będzie się uważała za związaną układami lokarneńskiemi. Według pogłosek, krążących tu, ministrowie angielscy mieli nawet zagrozić wystąpieniem Anglji z Ligi Narodów, o ile w ciągu 48 godzin Francja nie udzieli zadowalającej odpowiedzi na kwestjonarjusz angielski.

Premjer Laval odbył wczoraj rano dłuższą naradę z rzeczoznawcami. Według dziennika, wojskowe koła francuskie miały wypowiedzieć się za ścisłem porozumieniem z Anglją. Sprawozdawca polityczny „Echo de Paris", Pertinax, podkreśla niezwykle zdecydowany ton przedstawicieli W. Brytanji podczas prowadzonych ostatnio rokowań.

Angielski minister spraw zagranicznych, sir Samuel Hoare, miał oświadczyć przed paru tygodniami ambasadorowi francuskiemu w Londynie, Corbin'owi, że nie może być mowy o utrzymaniu frontu mocarstw, uczestniczących w konferencji w Stresie. W chwili obecnej w grę wchodzi tylko przyjaźń angielsko - francuska, która winna zastąpić porozumienie 3-ch mocarstw zachodnich.

Francja uchyla się
od poparcia Anglji

PARYŻ, 18. 10. (PAT). Premjer Laval przyjął dzisiaj rano amb. włoskiego Cerruti, a następnie ambasadora W. Brytanji sir George Clerka.

LONDYN, 18. 10. (ATE). Według doniesień paryskiego sprawozdawcy „Times'a" potwierdza się wiadomość o ponownem przedstawieniu przez ambasadora angielskiego w Paryżu stanowiska Londynu w sprawie wyraźnego i bezwarunkowego wypowiedzenia się Francji w kwestji wypełnienia zobowiązań, wynikających z p. 3 art. 16 paktu Ligi Narodów. Według relacji „Times'a", minister Laval pozostawić miał narazie kwestję tą bez odpowiedzi. Według niesprecyzowanych dotychczas informacyj, pochodzących rzekomo z miarodajnych kół francuskich, rząd francuski byłby skłonny udzielić Anglji swego poparcia jedynie w tym wypadku, gdyby okazała się konieczność zastosowania części 2-ej art. 16 paktu Ligi (sankcje militarne).

Wycofanie przynajmniej części sił angielskich z morza Śródziemnego byłoby wstępnym warunkiem dla uzyskania wiążących zobowiązań ze strony Francji.

Doniosłe oświadczenie W. Brytanji

LONDYN, 18. 10. Za kulisami nieustannych rozmów dyplomatycznych pomiędzy Londynem a Paryżem, i Paryżem a Rzymem przygotowują się pewne posunięcia, z których pierwszem będzie zapewne deklaracja brytyjska, iż W. Brytanja nie ma żadnych agresywnych zamiarów bezpośrednich wobec Włoch, lecz że tylko wykonuje wiernie zobowiązania Ligi Narodów. Deklaracja taka złożona zostanie prawdopodobnie przez min. Hoare w Izbie Gmin we wtorek.

LONDYN, 18. 10. (PAT). Agencja Reutera podaje następujące oficjalne oświadczenie: Wielka Brytanja ani podczas rozmów przedstawicieli brytyjskich z premjerem Lavalem, ani gdzieindziej nigdy nie poruszała sprawy sankcyj wojskowych.

W. Brytanja wcale nie zamierza zamykać kanału Suezkiego ani stosować blokady wobec Włoch, co się zaś tyczy sugestji, że W. Brytanja wraz z innemi narodami, należącymi do Ligi Narodów ma powód do zastosowania art. 16-go, którego paragraf 2-gi przewiduje sankcje wojskowe. Należy stwierdzić, że W. Brytanja zamierza wypełnić swe zobowiązania, wynikające z paktu Ligi, do końca wraz z innymi narodami, ale żadna inna akcja poza akcją zbiorową nie będzie powzięta.

Z Warszawy do Australji
Gigantyczny lot mjr. Karpińskiego

.Dziś popołudniu, najdalej jutro nastąpi start mjr. Karpińskiego do gigantycznego lotu na trasie 40.000 km., mianowicie z Warszawy do Melbourne w Australji i spowrotem.

Mjr. Karpiński wczoraj o godz. 10.15 przyleciał z Poznania do Warszawy i wylądował na Okęciu. Jest on gotowy do wielkiego lotu. Samolot („R-13"), przebudowano i uzupełniono rozmaitemi dodatkowemi urządzeniami. Razem z mjr. Karpińskim poleci jego stały towarzysz, mechanik zakładów „Skoda", Rogalski.

Mjr. Karpiński zamierza olbrzymią drogę z Warszawy do Melbourne (19.000 km) przebyć trzema gigantycznemi skokami. Pierwszy etap Warszawa — Bagdad, drugi Bagdad — Carachi, trzeci Carachi — Melbourne. Nie jest wykluczone, że rozpiętość skoków będzie nieco zmniejszona,. zależnie od warunków meteorologicznych i że mjr. Karpiński będzie lądował po drodze, żeby uzupełnić zapasy paliwa.

Wskutek wstawienia dodatkowych zbiorników, samolot może zabrać benzyny na 24 godziny nie przerywanego lotu. Wobec tego, że aparat R-13 może lecieć przeciętne z szybkością 175 km. na godzinę, więc przelot po 7.000 km. dziennie jest w tych warunkach zupełnie możliwy.

Część trasy prowadzi nad terenami pustynnemi, nad wysokiemi górami, nad Pacyfikiem, nad Oceanem Indyjskim i nad niezamieszkałemi wyspami Archipelagu Malajskiego. Wobec tego, że mjr. Karpiński zamierza dokonać jednocześnie lotu dookoła Australji, nie jest wykluczone, że najpierw wyląduje w Porcie Darwina, stamtąd wystartuje do lotu dookoła piątej części świata i z Melbourne odleci tą samą drogą którą leciał do Australji.

Dodać trzeba, że lot mjr. Karpińskiego, który ma znaczenie propagandowe, może stać się również lotem rekordowym. Jest bowiem olbrzymią drogę przebędzie on w mniej, niż w ciągu 70 godzin, to tem samem pobije zeszłoroczny rekord Scotta.

Podkreślić trzeba, że samolot mjr .Karpińskiego jest wykonany całkowicie w kraju. Zbudowano go w Lubelskiej Wytwórni Samolotów, według konstrukcji inż. Rudlickiego. Samolot posiada coprawda silnik typu amerykańskiego „Wright", lecz wykonany całkowicie w polskich zakładach „Skody". Wszystkie urządzenia płatowca, przedewszystkiem zaś aparatura wewnętrzna, pochodzą z polskich fabryk, nawet opony na kołach podwozia wykonane są w Polsce.

Samolot wyposażono świetnie do lotu. Posiada on urządzenie do ślepego pilotażu, znakomicie ułatwiające lot we mgle, lub w chmurach, oraz urządzenia do lotu nocnego. Jeśli więc mjr. K. wystartuje z Warszawy popołudniu, będzie mógł lecieć w nocy, by wylądować w południe w Bagdadzie.

Podkreślić trzeba, że mjr. Karpiński jest jednym z pionierów lotnictwa długodystansowego. Dokonał on w swoim czasie lotu dookoła Azji Mniejsz. a do obecnego rajdu przygotowuje się już od dwóch lat. Samolot jego pomalowany jest całkowicie na niebieski kolor, i nosi z tego powodu nazwę „Niebieski Ptak". Na „Niebieskim Ptaku" więc zaniesie wieść i pozdrowienia z Polski dzielny lotnik naszym rodakom w dalekiej Australji.

Rokowania o blok
przy wyborach do Rady Adwokackiej

W przyszłym miesiącu odbędą się w samorządzie adwokackim nowe wybory rad adwokackich i delegatów do Naczelnej Rady Adwokackiej. W Warszawie walne zebranie członków palestry, dla dokonania wyborów odbyć się ma w dniu 30 listopada. Warszawscy adwokaci wybiorą 5 delegatów do Naczelnej Rady Adwokackiej.

W związku z wyborami toczą się wśród organizacyj adwokackich pertraktacje w sprawie zawarcia bloku wyborczego.

Proces porywaczki dzieci
przed Sądem Apelacyjnym

W dniu 5 listopada znajdzie się na wokandzie stołecznego Sądu Apelacyjny głośny proces o porwanie dziecka. Na ławie oskarżonych zasiądzie akuszerka Rakowska - Kozłowska, którą skazano za porwanie 5-letniego Janusza Skalskiego na 3 lata więzienia.

Porywaczka zbadana ma być na wniosek obrony przez lekarzy-psychjatrów.

Okręty angielskie ratują
płonący statek włoski

ALEKSANDRJA, 18.10. (PAT). Na statku włoskim „Aussonia" o wyporności 12 ton, który przybył rano do Syrji, wybuchł pożar i zniszczył całkowice górne pokłady.

W akcji ratunkowej wzięły udział łodzie wojennych statków brytyjskich. Pracę utrudniał ogromnie silny wiatr.

Przyczyną pożaru był wybuch kotłów, po którym nastąpiły wybuchy zbiorników nafty.

Dotychczas brak jest 3-ch członków załogi. Wszyscy pasażerowie są zdrowi i cali.

Manifestacja antypolska
w Czeskim Cieszynie

MOR. OSTRAWA 18.10. (PAT). Ogłoszono program manifestacyj antypolskich w Czeskim Cieszynie, które mają się odbyć 28 b. m. z inicjatywy i przy udziale czeskich oficjalnych czynników rządowych i czeskiego wojska. Głównym mówcą na manifestacji będzie min. obrony narodowej Machnik, który po skończonem zgromadzeniu odbierze defiladę: wojska, żandarmerji, policji, straży skarbowych, straży ogniowych, stowarzyszeń gimnastycznych i t. d.

Prasa oblicza, że na manifestację do Czeskiego Cieszyna zjedzie około 50.000 Czechów z Moraw i Czech. Władze kolejowe udzielą uczestnikom manifestacji dużych zniżek.

Płonące pochodnie
z gołębi

Inspektorka Polskiej Ligi Ochrony Zwierząt dr. A. Żyżniewska w Zegrzu sporządziła doniesienie na mieszkańca Serocka, Tomasza Zakrzewskiego, z zawodu fryzjera który udał się w nocy do gołębnika innego mieszkańca Serocka Jana Durjasza i po oblaniu śpiących gołębi benzyną, podpalił je. Biedne ptaki spłonęły żywcem w strasznych męczarniach

7 meczetów runęło pod bombami
Abisyńczycy zasłaniają twarze
mokremi chustami przed atakiem gazowym

RZYM, 18.10. (PAT). Prasa zagraniczna przynosi wiadomości z oficjalnych źródeł abisyńskich, że włoskie samoloty bombardujące, zniszczyły jakoby miasto Damot, przyczem 7 meczetów miało ulec zburzeniu. Wiele osób spośród ludności cywilnej miało zginąć. Według tychże wiadomości Włosi podczas bombardowania mieli używać gazów trujących. Wszystkim tym wiadomościom oficjalne koła włoskie kategorycznie zaprzeczają.

ADDIS ABEBA, 18.10 (PAT). Jedyną ochroną żołnierzy abisyńskich przed gazami trującemi jest kawałek mokrego płótna. Gubernator Harraru wydał rozkaz, ażeby każdy żołnierz posiadał w kieszeni taki kawałek płótna. Wkrótce żołnierze na froncie zostaną zaopatrzeni w odpowiednie maski gazowe.

Winogrona
po 90 gr. kg.

Do Warszawy nadeszło kilkanaście wagonów tanich winogron rumuńskich i greckich. Wielka podaż na rynku owoców południowych spowodowała, iż na wózkach ulicznych winogrona sprzedawane są już po 90 gr. — 1 zł.

Min. Beck
powraca do zdrowia

Dowiadujemy się, że w stanie zdrowia ministra Spraw Zagranicznych p. Becka, który — jak wiadomo — spowodu przeziębienia kilka dni nie opuszcza mieszkania, nastąpiła poprawa i należy się spodziewać, że w ciągu sześciu dni p. minister obejmie urzędowanie.

Wiadomość podana przez niektóre pisma zagraniczne, jakoby p. min. Beck zachorował na zapalenie płuc, jest niezgodna z prawdą.

Taktyką czarnych -- przeciąganie wojny

Epidemja i deszcze

mogą obronić Abisynję

Na północy, Włosi przybliżyli bazy wojsk lotniczych do Aksum. Wojska abisyńskie straciły kontakt z oddziałami włoskiemi. Abisyńczycy umacniają obecnie swe pozycje w górach, przeprowadzając równocześnie poważne przegrupowania. Obliczają, że połączone armje Ras Kassa i Ras Sejuma wyniosą od 200 do 300 tysięcy ludzi. Przypuszczają, iż umacniają one obecnie swe pozycje przed podjęciem ataku na Aksum.

Według nieoficjalnych pogłosek, wojska włoskie otoczyć miały Makalle. Krążą nawet niepotwierdzone pogłoski o zajęciu miasta. Na południe od Makalle samoloty włoskie zbombardowały oddziały abisyńskie w pobliżu góry Amba Alagi. Abisyńczycy mieli ponieść bardzo poważne straty. Samoloty włoskie zniszczyły dwie baterje przeciwlotnicze.

Na froncie wschodnim, Włosi w dalszym ciągu stoją u podnóża góry Mussa Ali. Kawalerja abisyńska dokonuje wypadów, starając się przeciąć połączenie oddziałów włoskich z Erytreją.

Na froncie południowym, w Ogadenie, Włosi w dalszym ciągu posuwają się w kierunku Sasabanek. Abisyńczycy ze swej strony prowadzą manewr oskrzydlający w kierunku południowym, usiłując wkroczyć na terytorjum włoskiego Somali.

Negus rzekomo duża nadzieję pokłada w swej akcji obronnej w uciążliwych warunkach klimatycznych, w listopadzie bowiem w Ogadenie zwykle panuje epidemja, uciążliwa nawet dla krajowców. W Addis Abebie przewidują, iż epidemja ta ogromnie utrudni operacje włoskie.

Zatarg gen. de Bono

z Mussolinim?

LONDYN, 17. 10. (ATE). Z Addis Abeby donoszą: Utrzymuje się w stolicy abisyńskiej sensacyjna pogłoska o rzekomych poważnych scysjach pomiędzy Mussolinim, włoskim sztabem generalnym i generałem de Bono spowodu powolnego tempa ofensywy włoskiej. Generał de Bono uzasadniać miał obecny stan rzeczy olbrzymiemi trudnościami terenowemi, zastrzegając się równocześnie energicznie przeciwko obarczeniu go jakąkolwiek odpowiedzialnością. Generał de Bono miał nawet zgłosić dymisję, której sprzeciwiał się jednak król włoski ofiarując pośrednictwo pomiędzy Mussolinim i de Bono. — Ścisłość powyższej depeszy trudno w chwili obecnej sprawdzić z uwagi na niezwykle ostrą cenzurę włoską w Erytrei.

RZYM, 18.10. (PAT). Źródła włoskie podają, że kilku przywódców abisyńskich ujawniło zamiar poddania się Włochom. Na tem tle dochodzi czasem do tragicznych wypadków, tak np. jeden z przywódców zabił drugiego, gdy ten podnosił list zrzucony z samolotu włoskiego.

Rekonstrukcja gabinetu

w Austrji

WIEDEŃ, 17. 10. (PAT). Kanclerz Schuschnigg dokonał rekonstrukcji gabinetu. Ustąpili ministrowie Fey, Neustädter-Stuermer, Reither. Starhemberg i Berger - Waldenegg zachowali swe teki w nowym rządzie. Wśród nowych ministrów zwraca uwagę dotychczasowy gubernator dolnej Austrji Baer oraz wybitny członek Heimwehry Draxler.

WIEDEŃ, 17. 10. (PAT). Nowy rząd przedstawia się, jak następuje: Schuschnigg kanclerz, minister obrony narodowej i oświaty. Starhemberg — wicekanclerz, Berger - Waldenegg — sprawy zagr., Baar — Barenfels — finanse, Winterstein — sprawiedliwość, Deoretsberger — opieka społ., Strobl — rolnictwo, Stockinger zachowuje tekę handlu, zaś Buresch (b. min. finansów w poprzednim gabinecie) został obecnie ministrem bez teki.

Czy Laval zwycięży

w wyborach uzupełniających do Senatu?

PARYŻ, 17. 10. (tel. wł.). Dniem ważnym dla Europy będzie najbliższa niedziela, w której odbędzie się odnowienie jednej trzeciej części senatu francuskiego. Wybory te same przez się nie zmienią prawdopodobnie dotychczasowego układu stronnictw, byłyby więc raczej wydarzeniem czysto wewnętrznem. Innego jednak znaczenia nabierają przez to, że wśród ustępujących senatorów jest również premjer Laval i od jego powrotu do senatu zależy utrzymanie przez niego kierownictwa polityki francuskiej. Wiadomo, że premjer Laval odgrywa obecnie pierwszorzędną rolę, starając się znaleźć kompromis między Włochami i Anglją i gdyby zmuszony był ustąpić a na jego miejsce przyszedłby ktoś inny, bliżej związany z t. zw. frontem lewicy, to położenie zmieniłoby się radykalnie i wróciłoby niebezpieczeństwo rozszerzenia się dotychczasowego zatargu.

Rozumieją to dobrze we Francji, toteż stronnicy premjera Lavala wpłynęli na niego, że wbrew tamtejszym zwyczajom postawił swoją kandydaturę do senatu w dwóch okręgach, a mianowicie w dotychczasowym podmiejskim, położonym w t. zw. „czerwonym pasie" paryskim, skąd dotychczas piastował mandat, gdzie jednak dziś skrajna lewica wytęży wszystkie siły, aby go obalić, oraz w swej rodzinnej Overnji, w Clermond Ferrand, gdzie ma mandat znacznie pewniejszy. W tych warunkach zrozumiałe jest, że niedzielne wybory budzą zainteresowanie w całej Europie i są przedmiotem ożywionych rozmów w kołach politycznych.

80 proc. zniżki

przy przejazdach wielokrotnych

Obok zniżki na przejazdy jednorazowe w formie zrównania taryfy normalnej z podmiejską, zamierzona jest z Nowym Rokiem podstawowa rewizja taryf na przejazdy wielokrotne.

Zarząd kolei, licząc się z ogólnym stanem ekonomicznym i pragnąc udostępnić przejazdy stałym podróżnym, zamierza obniżyć bardzo wydatnie cenę biletów miesięcznych i udostępnić korzystanie z biletów tygodniowych.

Obecnie cena biletu miesięcznego jest 18-krotnie wyższa od ceny biletu jednorazowego, od Nowego Roku zaś będzie większa tylko 12 razy. W ten sposób w porównaniu z obecnemi cenami biletów miesięcznych zostanie osiągnięta zniżka w wysokości 33 proc. Przytem nowa cena skalkulowana będzie na podstawie istniejącej taryfy podmiejskiej.

Bilety tygodniowe, wydawane obecnie tylko robotnikom, będą udostępnione dla wszystkich.

W związku z temi reformami odpadną, jako zbędne, różne kategorje biletów, jako to: sezonowe, piętnastodniowe, dwutygodniowe i t. p.

Stan bezrobocia

Według ostatnich sprawozdań, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 15 b. m., wynosiła ogółem 200.022 osób, wykazując wzrost bezrobocia w okresie dwutygodniowym o 2.472 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 21.582 osób, t. j. o 1.1090 osób więcej, niż w początkach bieżącego miesiąca. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wzrosła w okresie dwutygodniowym o 1.090 osób i wynosiła 26.429 osób. Liczba bezrobotnych na G. Śląsku wynosiła 90.332 osób, wykazując spadek bezrobocia o 4.538 osób.

Sylwetka moralna Hartglasa

w przemówieniu prokuratorskiem

Proces Henryka Hartglasa o szantażowanie razem ze swą narzeczoną rodziny Chencinerów toczył się wczoraj w dalszym ciągu w Sądzie Okręgowym. Przewód sądowy został już zamknięty i Sąd pod przewodnictwem sędziego Leszczyńskiego, wysłuchał tylko przemówień oskarżycielskich prokuratora, powodów cywilnych oraz obrońców.

Prokurator Leniewski w mocnem przemówieniu podkreślił jaskrawe fakty szantażu. Przedewszystkiem stwierdził, że zanim Sąd przystąpi do rozstrzygnięcia sprawy, powinien zwrócić uwagę na koncepcję obrony, która stara się nadać całej aferze charakter kłótni w rodzinie, wywołanej pokrzywdzeniem Chenciner. Nie była to jednak kłótnia, chodziło bowiem o coś więcej. Prokurator przypomina tutaj pamiętną noc z 11 na 12 sierpnia r. b., kiedy to Hartglas, wiedząc, że w każdej chwili może być aresztowany pod zarzutem szantażu, postanowił ratować się małżeństwem z Chencinerówną. Przedtem przez wiele lat żył z nią niezwiązany formalnym węzłem, a dopiero wówczas, gdy poczuł zbliżające się niebezpieczeństwo zdemaskowania jego gry, czemprędzej ulegalizował swój związek z narzeczoną. Warto też przyjrzeć się i okolicznościom, jakie temu towarzyszyły. Oto Hartglas, przypuszczając, że rabin nie będzie chciał udzielić w nocy ślubu, wprowadził go w błąd, opowiadając niestworzone historje o rzekomo zbliżającym się porodzie kochanki, której stan jest bardzo ciężki. Rabin dał się więc namówić i pobłogosławił związek. W ten sposób najgorętsze marzenia Felicji Chencinerówny urzeczywistniły się, lecz zawdzięczać to może nie Hartglasowi, lecz urzędowi prokuratorskiemu.

Prokurator dochodzi do wniosku, że w całej akcji Hartglasa, który ciągle domagał się pieniędzy, rzekomo na utrzymanie żony, istnieją wszystkie cechy szantażu. Chencinerowie żyli pod przymusem i ciągłym strachem. Był to przymus nietylko psychiczny, lecz również i fizyczny. Reasumując wywody, oskarżyciel domagał się surowego wymiaru kary na Hartglasa, co zaś do Chencinerówny podkreślił, że w całej aferze odegrała ona podrzędną rolę, była raczej zwykłym pionkiem i marjonetką, jaką posługiwał się Hartglas dla swoich osobistych korzyści. Dlatego też prosił sąd o względnie łagodną karę dla Chencinerówny z ewentualnem zawieszeniem.

W jaki sposób związek pocztowców

Chce bezpłatnie słuchać radja?

Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. wystosował do Ministra Poczt memorjał w sprawie zwolnienia od opłat radjoabonamentu. Memorjał ten zawiera dość ciekawe argumenty:

Możnaby również uwalniając pracowników od opłaty radjoabonamentu, nałożyć na nich pewne dodatkowe obowiązki, które, niewątpliwie, przyniosłyby Polskiemu Radju znaczne korzyści materjalne. Mamy tu na myśli tępienie radjopajęczarstwa.

Nie wiemy jakie wyniki daje praca kontrolerów Polskiego Radja, lecz niewątpliwie najlepszymi kontrolerami byliby pracownicy pocztowi, zwłaszcza listonosze. Nikt lepiej nie podpatrzy radjopajęczarzy, jak listonosze, przy swoim codziennym obchodzie i znajomości wszystkich radjoabonentów. Należałoby tylko dać im możność szybkiego działania, gdyż dzisiejszy system zawiadamiania urzędu, a następnie, przez urząd policji, pozwala na zatarcie śladów zauważonego radjopajęczarstwa.

Dlatego też pozwalamy sobie wysunąć myśl, że wzamian za bezpłatny radjoabonament należałoby na każdego funkcjonarjusza Poczty nałożyć obowiązek natychmiastowego spisywania protokułów w wypadku stwierdzenia u kogoś używania odbiornika niezarejestrowanego. Protokuł taki, podpisany również przez osobę zainteresowaną, powinien mieć zastrzeżony ten sam walor prawny, jak protokuł policyjny.

Przypuszczamy, że przy wprowadzeniu tego systemu radjopajęczarstwo zostałoby znacznie ukrócone, co odbiłoby się na znacznym również wzroście liczby radjoabonentów".

Że radjopajęczarstwo jest godne potępienia — zgoda. Czy wszakże gorliwa oferta Związku Pocztowców wszystkich zachwyci — wątpliwe. Zato pozwala ona zorjentować się, jaki dziś duch panuje w Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P...

Tragiczna jazda w ciemnościach

Proces o katastrofę samochodową

Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazł się proces będący echem tragicznej katastrofy, jaka wydarzyła się na szosie puławskiej pod Piasecznem.

Szosą w kierunku Piaseczna jechało w nocy auto ciężarowe marki „Chevrolet". Samochód prowadził Józef Kupis, a obok niego siedział na ławeczce Hersz Lerner. Padał gęsty śnieg, który jeszcze bardziej potęgował ciemność nocy. W pewnej chwili na szosie przed samochodem, posuwającym się z dość dużą szybkością, zamigotało światełko. Wkrótce jednak światło zgasło i ponownie zapadła ciemność. Przypuszczając, że na szosie ktoś się znajduje, szofer dał sygnał i chciał zwolnić biegu, lecz hamulce odmówiły posłuszeństwa. Naraz ujrzał przed sobą w kręgu światła latarni samochodowej niewielki wózek chłopski, jadący naprzeciw. Hamulce nie działały w dalszym ciągu i auto całą siłą wpadło na wóz. Dyszel wozu wybił szybę i uderzył w piersi siedzącego obok szofera Lernera. Uderzenie było tak silne, że dyszel niemal na wylot przebił nieszczęśliwego, łamiąc mu żebra i rozgniatając narządy wewnętrzne [illegible].

Sprawcy wypadku, Józef Kupis i woźnica Józef Misik, stanęli przed sądem, oskarżeni o spowodowanie nieumyślnie śmierci człowieka. Razem z nimi na ławie oskarżonych znalazł się i właściciel samochodu, Abram Lipman, który, wiedząc o fatalnym stanie auta, dalej używał go. Włościanin, Misik, który cudem uniknął śmierci, również w znacznej mierze przyczynił się do katastrofy, jadąc nieprawidłowo środkiem szosy i nie mając zapalonej przy wozie latarni.

Z wyjątkiem Kupisa, nikt z oskarżonych nie przyznał się do winy. Szofer twierdził, że nie widząc wprawdzie wozu, przeczuwał, że na szosie znajduje się jakaś przeszkoda i dlatego chciał zmniejszyć szybkość. W ostatniej zaś chwili, kiedy o parę kroków przed sobą ujrzał wóz, stwierdził, że hamulce samochodu nie funkcjonowały. Niejednokrotnie zwracał uwagę Lipmanowi na brak hamulców, lecz właściciel auta bagatelizował te uwagi.

Proces o katastrofę pod Piasecznem uległ odroczeniu ze względów formalnych.

Niespodziewane zakończenie procesu

łódzkich radnych miejskich

ŁÓDŹ, 18.10. (Tel. wł.). Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Łodzi toczyła się sprawa 16 radnych miejskich, należących do obozu narodowego. Radni oskarżeni byli z art. 128 k. k., który mówi o znieważeniu władzy. Prokurator dopatrywał się znieważenia w zajściach, jakie miały miejsce w maju r. b. w łódzkiej Radzie Miejskiej.

Na rozprawę wpuszczano tylko oskarżonych, świadków i obrońców, a przed gmachem sądu stały liczne posterunki policji. Radca Urbach, żyd - socjalista, jako świadek przedstawił sądowi przebieg zajść, zaś radca Czerniak dowodził, że żydzi stale prowokowali uczucia religijne i narodowe Polaków. Interwencja u komisarza łódzkiego została bez skutku. Podobnie zeznaje radca Belka.

Oskarżony adw. Kowalski mówił, że narodowcy musieli się bronić przed prowokacjami, ponieważ kom. Wojewódzki nie reagował.

Proces zakończył się niespodziewanie. Sąd przychylił się do wniosku obrony i sprawę umorzył, gdyż stanął na stanowisku, że nie zaszedł tu wypadek przewidziany w ar. 128 k. k., gdyż Rada Miejska była w danym wypadku władzą i sama siebie nie mogła znieważyć. Ewentualne przestępstwo radców może podpadać tylko pod kompetencję Sądu Starościńskiego, dokąd akta sprawy skierowano.

Obronę wnosili pp. mec. Stypułkowski, Schweidler i Grochowski.

Częściowy strajk

tramwajów we Lwowie

LWÓW, 18.10. (PAT). W związku ze strajkiem pracowników głównych warsztatów tramwajowych we Lwowie, który wybuchł w dniu wczorajszym, nie przystąpili dziś rano do pracy motorowi i konduktorzy remizy na Bogdanówce. Wozy tramwajowe z drugiej remizy na Gabrjelówce wyjechały normalnie.

Do remizy na Bogdanówkę udał się dziś rano dyrektor tramwajów inż. Rusin, który osobistą interwencją skłonił służbę ruchu do wyjazdu. Obecnie wszystkie wozy tramwajowe kursują na mieście normalnie.

Badanie zadłużenia

pracowników samorządowych

Związek Centralny Pracowników Samorządu Terytorjalnego zdecydował wziąć również udział w akcji oddłużeniowej, podjętej przez Zrzeszenie Urzędników Państwowych. W tym celu rozpisał ankietę i wezwał wszystkich bez wyjątku pracowników samorządowych, aby dostarczyli mu materjałów, na podstawie których można będzie [illegible] środki i sposoby akcji oddłużeniowej.

W wezwaniu swem Związek stwierdza, że obniżki uposażeń służbowych pracowników samorządowych, dokonane w ciągu ostatnich kilku lat, doprowadziły rzesze urzędnicze do stanu ubóstwa. Pracownicy gminni są nawet w gorszej sytuacji od pracowników miejskich, gdyż w budżecie ich figurują wydatki na utrzymanie dzieci w bursach, kształcących się w większych miastach. Ankieta obejmuje rubryki dotyczące dochodów, wydatków, zadłużenia i t. p.

Żydowski przekupień pobił

73-letnią staruszkę

LWÓW, 18.10 (tel. wł.). Przekupień żydowski, Hawner Koppel (ul. Sieniawska 10), pobił na ul. Sobieskiego 73-letnią staruszkę, p. Z. R., wdowę po urzędniku sądowym i krewną wybitnego dygnitarza państwowego.

„Kurjer Lwowski" w ten sposób opisuje to zajście:

„P. Z. R. zażądała winogron. Koppel sięgnął do głębi wózka i począł do torebki wkładać nieładne i w części przegniłe owoce. Wówczas p. R. zwróciła uwagę przekupnia, iż takich zepsutych owoców nie weźmie, wówczas żydowski przekupień rozsierdził się do tego stopnia, iż z całej siły ugodził staruszkę w brzuch.

Ponieważ p. R. przeszła przed miesiącem w szpitalu ciężką operację żołądka, pod wpływem silnego ciosu zachwiała się, poczem doniosła o niesłychanem zajściu policji. Sprawa oprze się o sąd.

Niesłychany wybryk żydowskiego przekupnia zasługuje na jaknajostrzejsze napiętnowanie. Doprawdy, dużo jest obecnie takich Kopplów, których tupet z dnia na dzień wzrasta coraz bardziej...

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 18 października

Dewizy: Belgja 89.40; Holandja 360.20; Kopenhaga 116.75; Londyn 26.13; Nowy Jork 5.31 i pół; Paryż 35.01 i pół; Praga 21.99; Szwajcarja 172.95; Sztokholm 134.85; Włochy 43.32; Berlin 218.70.

Obroty dewizami więcej, niż średnie, tendencja niejednolita.

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.36 i pół; rubel złoty 4.81; dolar złoty 9.06 i pół; rubel srebrny 4.81; dolar złoty 9.06 i pół; rubel srebrny 1.84; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 142.50; funty ang. 26.11.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 60.75 (odcinki po 500 dol.) 61.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 111.25; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. poż. dolarowa 78.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. i oblig. Banku Gosp. Kraj. po 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i oblig. Banku Gosp. Kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 8 proc. L. Z. budowl. Banku Gosp. Kraj. 93.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 43.00; 5 proc. L. ZZ. m. Warszawy (1933 r.) 53.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 60.00.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja słabsza, dla akcyj — niejednolita. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 90.00 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 69.00 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 91.00; Elektr. Dąbrow. 13.00; Ciechanów 43.50; Węgiel 13.25; Ostrowiec 17.00; Starachowice 33.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na zebraniu Giełdy w Warszawie obrót wyniósł 3.930 ton. Notowano za 100 klg: pszenica jednolita 19.50 — 20, zbierana 19 — 19.50, żyto I-szy st. 13 — 13.25, II-gi st. 12.75 — 13, owies I-szy st. 16 — 16.50, II-gi st. 15.50 — 16, III-ci st. 15 — 15.50, jęczmień browarny 16.50 — 17.50, gat. II-gi 15 — 15.50, gat. III-ci 14.75 — 15, gat. IV-ty 14.25 — 14.50, groch polny 24 — 26, Victoria 31 — 34, wyka 20 — 21, peluszka 20 — 21, łubin niebieski 8.25 — 8.75, rzepak zimowy 41 — 42, rzepik zimowy 39 — 40, rzepak i rzepik letni 38 — 39, siemię lniane 33.50 — 34.50, mak niebieski 53 — 55, ziemniaki jadalne 3.75 — 4, mąka pszenna gat. I-A 33 — 35, gat. I-B 31 — 33, gat. I-C 29 — 31, gat. I-D 27 — 29, gat. I-E 25 — 27, gat. II-B 24 — 26, gat. II-D 23 — 24, gat. II-F 22 — 23, gat. II-G 21 — 22, mąka żytnia wyciągowa 23 — 23.50, gat. I-szy do 45 proc. 22 — 23, gat. I-szy do 55 proc. 21 — 22, gat. II-gi 16.50 — 17.50, razowa 16 — 17, otręby pszenne grube 9.75 — 10.25, pszenne średnie 9.25 — 9.75, pszenne miałkie 9.25 — 9.7,5 żytnie 8 — 8.50, kuchy lniane 17 — 17.50, rzepakowe 13.50 — 14.

Jak patrzy czeski dziennikarz
na rozdrażnienie polsko-czeskie

M. Ostrawa, październik.

Stosunki na czeskim Śląsku Cieszyńskim po roku 1920 nigdy nie były wobec nacisku czechizacji na ludność polską normalne, a w ostatnim czasie uległy wielkiemu zaostrzeniu. Nie trzeba powtarzać, w czem to zaostrzenie objawia się: aresztowanie działaczy polskich, zamknięcie czytelni w Trzyńcu, wysiedlanie Polaków, węszenie na każdym kroku polskiej irredenty—oto fakty nieulegające wątpliwości, jak niewątpliwym jest również napór czechizacji, którego mechanizm działał systematycznie zarówno w okresie do r. 1933, gdy za konsula p. Ripy odbywało się w Mor. Ostrawie polsko-czeskie bratanie, jak i potem za konsulatu p. Malhomme'a, który zarzuciwszy taktykę swego poprzednika, chciał być tylko obrońcą polskiej mniejszości na Śląsku.

W obronie praw tej mniejszości przemawiano kilkakrotnie w Sejmie praskim, ale pierwszym zdecydowanym w tej sprawie głosem była mowa, wygłoszona na manifestacji narodowej w Cieszynie dn. 25 lutego 1934 r. przez burmistrza m. Cieszyna, dr. Władysława Michejdę, przedstawiciela zasłużonego w obronie Śląska rodu Michejdów.

— Przymierze na śmierć i życie — zakończył swą mowę dr. Michejda — traktowaliście i traktujecie jako przymierze na wasze życie a na naszą śmierć. Polska dopuści tylko do przymierza na wspólne życie. A jego pierwszym warunkiem jest pełnia życia i należne Polakom w państwie czeskiem stanowisko równych z równymi.

Czesi natomiast wychodzą z założenia, że Polakom na Śląsku nie dzieje się krzywda. P. Jarosław Zahradnik, redaktor „Moravsko - Sleskiego Denika" w Mor. Ostrawie, zagadnięty przezemnie o przyczynę zatargu, oświadczył:

— Naprężenie przeszło niespodziewanie, bezpośrednio po zawarciu paktu polsko - niemieckiego, wraz z przyjściem konsula Malhomme'a. Konsul Ripa postępował inaczej, natomiast p. Malhomme odrazu wystąpił agresywnie. Także mniejszość polska popełniała błędy, zwracając się ze swemi żalami i postulatami do Polski, a nie do rządu swej republiki. A krakowski „I. K. C." występował gwałtownie przeciw Czechosłowacji. Nas jednak najwięcej mierziło, że p. konsul Malhomme zamiast dochodzić praw polskich, agitował wśród polskiej mniejszości, będącej obywatelami republiki czechosłowackiej. Było zbyt widoczne, że chciał wywołać rozdrażnienie.

Wreszcie odzywa się z ust redaktora Zahradnika zwykła piosenka o śląskich morawcach:

— Ślązacy, to ludność nieuświadomiona, którą zarówno Czesi jak i Polacy chcą przeciągnąć na swą stronę. Po plebiscycie niektórzy Ślązacy, jak np. Kożdoń, żądali szkół niemieckich, lecz Czesi uratowali ich przed germanizacją. Mieszkańsy Śląska, to morawcy, którzy nigdy nie byli Polakami, a dziś P. O. W., powstańcy z Katowic, mjr. Płonka, Halfar chcieliby zagarnąć Śląsk aż po Ostrowicę (rzeka graniczna między Śląskiem a Morawami — przyp. red.).

Tu trzeba wyjaśnić, że przedwojenny jeszcze ruch „ślązakowców", stworzony wówczas za pieniądze niemieckie, stanowił pierwszy stopień germanizacji w czasie, gdy Polacy na Śląsku Ciesz. prowadzili walkę z Niemcami, podobnie jak Czesi na Śląsku Opawskim. Był nawet okres, gdy Polacy ze Śląska Ciesz. i Czesi z Opawskiego łączyli się w tej walce, ale o pretensjach czeskich do Śląska Ciesz. nie było wówczas mowy. Po przyłączeniu części Śląska Ciesz. Czesi wzięli skolei na swój żołd ruch „ślązakowców", którego dawny prowodyr, wspomniany Każdoń, jest dziś burmistrzem czeskiego Cieszyna i pupilem czechizatorów.

Redaktor „Czeskiego Słowa" w Morawskiej Ostrawie p. Cenek jeszcze wyraźniej wskazał na rzekome źródło zaognienia.

— To nie Malhomme, i nie Kaszycki, i nie mjr. Płonka—mówił, wił nie panując nad swemi nerwami: — To duch polsko - niemieckiej umowy z r. 1934! Polska chce mieć z Niemcami Hitlera „kamerackie styki", stąd wypływa jej polityka rewizji granicy. Z Katowic woła się na cały Śląsk o rewizji granicy aż po Ostrawicę, woła to każdego dnia o godz. 19,20 red. Kaszyck przez radjo katowickie...

Do rozmowy przyłącza się red. Hanzel. Dyskusja staje się coraz bardziej ożywiona. Do pokoju redakcyjnego wchodzą inni współpracownicy. W gorączkowej atmosferze padają słowa red. Ceneka:

— Pan konsul Ripa był spokojny i przez 8 lat był spokój. I z konsulatu nie odzywały się głosy, by Polakom na Śląsku działa się krzywda. Aż naraz... przyszedł 26 stycznia 1934. (umowa polsko-niemiecka — przyp. red.), już za miesiąc p. Michejda odezwał się z polskiego Cieszyna, a potem przyszedł do Mor. Ostrawy p. Malhomme, któremu rząd republiki czechosłowackiej odmówił wreszcie exequatur. Potem 27 maja r. b. przyszedł p. Klotz. ...Widzi pan, że to się wszystko łączy ze sobą.

Red. Cenek wręcza mi na pożegnanie szczotkową odbitkę w polskim języku złożonego artykułu, p. t. „Gdzie dom jest mój?", który miał się pojawić w „Czeskiem Słowie" dnia 8 lub 9 b. m. W artykule tym, stanowiącym agitacyjną odpowiedź anonimowego „Obyvatela Czesko-Teszinskego" krakowskiemu „I. K. C.", czytamy m. in.

„Jakby osądził dzisiaj Kościuszko, Sobieski, Jagiełło i t. d. dzisiejszy sojusz Polsko - krzyżacko - germański? Nie wierzcie rodacy tym „Rasputinom", którzy zaślepiają naród śląski ideą, która podkopuje zakłady bratnich narodów! Nie wierzcie tym Markyzom Gerom, którzy dążą za osobistą popularnością pod maską narodowych bojowników do złotego żłobu państwa polskiego!"

Taka to pogwarka sąsiedzka pleni się w redakcji dziennika czeskiego, w pewnym stopniu nawet pożyteczna, gdyż głosiciele teorji o morawach śląskich nawet w spreparowanym w języku polskim paszkwilu potrafią — naprzekór swym intencjom — zaprzeczyć swej podstawowej teorji.

T. Opioła.

Niebywały skandal naukowy
Zarzuty przeciwko rektorowi Uniwersytetu Poznańskiego

POZNAŃ, 18.10. (Tel. wł.). „Kurjer Poznański" ogłasza następujące oświadczenie z lwowskich kół naukowych:

„Prof. Runge wydał w roku 1921 — już jako profesor Uniwersytetu Poznańskiego — nakładem Wydawnictwa Polskiego (Lwów — Poznań) książkę p. t. „Nauka o koniu" (Hippologja)". Książka ta jest w bardzo znacznej części dosłownem skopjowaniem pracy „Hodowla ogólna — Według wykładów prof. doktora Stanisława Fibicha".

Wykłady prof. Fibicha zostały w roku 1912 spisane i powielone litografją na 486 stronicach wielkiego formatu. Rzecz duża ukazała się nakładem T. B. P. S. W. we Lwowie, t. zn. tamtejszego Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Weterynarji. Przesyłam Szanownej Redakcji egzemplarz oryginalny „Hodowli ogólnej", zastrzegając sobie jego zwrot. Jest to już bowiem dzisiaj biały kruk".

Od siebie redakcja „Kurjera Poznańskiego" dodaje:

„W spisie piśmiennictwa, na które się prof. Runge powołuje w swej „Nauce o koniu", wymieniona jest praca prof. Fibicha p. t. „Chów zwierząt na rasę i chów na użytkowość". Natomiast całkiem niewymienione są wykłady prof. Fibicha o „Hodowli ogólnej", które dziesiątkami dużych stronic przejęte zostały żywcem do „Nauki o koniu" prof. Rungego.

Zato, jak na ironję, prof. Runge — zadedykował swoją naukę o koniu nieżyjącemu już od lat wojennych i nie mogącemu bronić swej własności naukowej „profesorowi doktorowi Stanisławowi Fibichowi w dowód głębokiej czci i wdzięczności"...

Na tem nie koniec. Mamy przed sobą drugą książkę prof. Rungego, wydaną przezeń także w r. 1921 i również nakładem Wydawnictwa Polskiego (Lwów - Poznań). I w tej książce jest znaczna część tekstu przyjęta z wykładów prof. Fibicha, powielonych litograficznie, a opracowanych przez Marjana Franciszka Kowalskiego, słuchacza medycyny weterynaryjnej p. t. „Rasy i exterieur bydła rogatego domowego".

I tutaj czytamy piękną dedykację dla nieżyjącego już prof. Fibicha. A na stronie sąsiedniej widnieje uwaga: „Wszelkie prawa zastrzeżone"... To już szczyt wszystkiego!

Ujawnienie plagjatu przez „Kurjer Poznański" zrobiło na Uniwersytecie olbrzymie wrażenie. Rektor Runge na zarzuty te musi w stanowczy sposób zareagować.

Walka w sanacji
na terenie Wielkopolski

Od czasu wyborów sejmowych, a zwłaszcza senackich, toczą się w obozie prorządowym w Wielkopolsce wewnętrzne walki, przybierające coraz bardziej na ostrości i bewzględności. Przeciwko wybranym w Wielkopolsce senatorom z dr. Jeszke na czele wystąpił prorządowy „Dziennik Poznański", oskarżając m. i. sen. Jeszkego o zapatrywania szkodliwe dla Kościoła Katolickiego.

Przywódców obozu prorządowego w Wielkopolsce nazwał „Dz. Poznański" w artykule red. Winiewicza „kombinatorami partyjnymi" oraz potępił egoizm „niektórych pomniejszych jednostek, lgnących do pewnych korzyści, które wynosili ze współpracy z obozem prorządowym, jak mucha do miodu".

W odpowiedzi na artykuł red. Winiewicza ogłosił sen. Jeszke w również prorządowym organie „Nowym Kurjerze" list otwarty, w którym protestuje „przeciwko metodzie obrażania i eliminowania przedstawicieli demokracji z życia politycznego" i określa jako perfidne imputowanie mu poglądów szkodliwych dla Kościoła Katolickiego.

Równocześnie redakcja „Nowego Kurjera" złożyła reklarację, w której m. in. oświadcza: „Boć przecie łatwo udowodnić, że ani dr. Jeszke ani dr. Surzyński ani wybrani ostatnio senatorowie nie karmią się tak słodko miodem z barci prorządowej, jak właśnie p. Winiewicz — w postaci wcale lukratywnych koncesyj autobusowych".

Społeczeństwo wielkooplskie śledzi z niezwykłem zainteresowaniem przebieg bezpardonowych walk w obozie prorządowym zachodniej dzielnicy.

Awanse styczniowe
w służbie kolejowej

Ministerstwo Komunikacji podjęło prace przygotowawcze do awansów styczniowych w służbie kolejowej. Organizacje kolejarzy wystąpiły do Ministerstwa z prośbą, [illegible] awansach styczniowych nie pominięto służby stacyjnej, zwrotniczych, przetokowych, bileterów, którzy upośledzeni są zwłaszcza na terenie niektórych dyrekcyj kolejowych.

W okręgach warszawskim, radomskim i wileńskim służba stacyjna zaszeregowana jest do 12 i 13 grupy płac, gdy tymczasem w okręgach zachodnich należy ona do 11 i 10 grupy płac. Praca służby stacyjnej, jak np. przetokowych i zwrotniczych, jest pracą odpowiedzialną i wyczerpującą siły fizyczne, toteż organizacje kolejarzy zabiegają, aby w nadchodzącym terminie awansowym umożliwiono jej poprawę bytu.

Rząd śpieszy spomocą
rolnictwu poznańskiemu

Wobec ciężkich klęsk żywiołowych, jakim uległo w bieżącym roku rolnictwo województwa Poznańskiego, dowiadujemy się, że Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje uzupełniającą pomoc.

Pomoc ta wyrazić się ma zarówno w specjalnych kredytach, ulgach podatkowych o charakterze wyjątkowym i doraźnej akcji gotówkowej, jak i w ofiarach w naturze, szczególnie w przyznawaniu większych partyj zboża, potrzebnego zarówno na siew jak i do konsumcji, dalej ziemniaków i nasion.

Gen. de Bono przeleciał do Somalji
Samolotem ponad Abisynją
Włosi przygotowują atak 300 tanków

Korespondent „Paris Soir" nadesłał obszerną depeszę z frontu erytrejskiego, w której opisuje niezwykły wypadek przelotu gen. de Bono nad całą Abisynją.

Prowincja Tiger — jak twierdzi korespondent paryskiego dziennika — ogarnięta jest obecnie płomieniem buntu. Liczne plemiona i szczepy powstają przeciw władzy Negusa, poddając się nowemu królowi, rasowi Gugsa i władzom włoskim. Niemal każdego dnia pomniejsi wodzowie abisyńscy przychodzą osłonięci białą chorągwią na linję frontu i proszą o widzenie się z oficerami włoskimi. Jako symboliczne znaki swego hołdu przynoszą sól, mąkę, miód i mleko, nie mówiąc już o różnych typowych produktach Abisynji.

Przy namiocie sztabu jednej z dywizyj złożono na stole tyle abisyńskich podarunków, że — jak żartuje jeden z oficerów — sztab mógłby z tych zapasów założyć sklep kolonjalny.

W sztabie udzielono korespondentowi bardzo ważnych informacyj. Przed 5 dniami — opowiadał oficer włoski — gen. de Bono, którego na froncie nazywają „starym ojczulkiem", wystartował samolotem z Aduy i udał się do Somalji włoskiej na spotkanie z gen. Grazianim, odbywając w ten sposób śmiały przelot wpowrzek znacznej części terytorjum abisyńskiego. Po odbyciu narady z dowódcą frontu południowego, 72-letni generalissimus armji włoskiej w Afryce tą samą drogą wrócił na front północny.

Celem narady generałów było ostateczne uzgodnienie planu wielkiej decydującej ofensywy, jaka wkrótce ma być podjęta na południu. W przeciwieństwie do frontu północnego, gdzie Włosi posuwają się bardzo powoli i ostrożnie, armja południowa szybko idzie naprzód, ciągle wypierając Abisyńczyków z zajmowanych przez nich pozycyj.

Dążeniem gen. Graziani jest zajęcie Harraru i nawiązanie kontaktu z armją włoską, która uderzyła na Abisynję od strony wschodniej w rejonie góry Mussa - Ali. Planowana ofesywa będzie przedewszystkiem usiłowała zająć studnie wody w Sasa - Baneh. W ataku ma uczestniczyć 300 tanków i 200 samolotów bombowych. Ofensywa rozpocznie się na graniczu Somalji angielskiej, koło źródeł, położonych pod Bohatle.

Gen. Graziani skoncentrował tam trzy dywizje włoskie i dwie dywizje tubylcze wraz z potężną grupą stu czołgów. Straże przednie i czołgi wysunęły się już znacznie naprzód przed linję głównych sił korpusu prowadzącego ofensywę.

Od początku wojny na froncie południowym, według obliczeń włoskich, poległo zgórą 10.000 Abisyńczyków. Trzeba jednak pamiętać, że między Harrarem, Dżidziga i Tonza Abisyńczycy skoncentrowali olbrzymią armję 200 tysięcy ludzi, pozostającą pod komendą Wehib - paszy, Regir - paszy i generała niemieckiego von Leoben'a.

Tytoń na Podolu

Znakomite warunki terenowe i klimatyczne spowodowały, iż obszar plantacji tytoniu na Podolu małopolskiem postanowiono zwiększyć o 200 hektarów. Wobec tego w roku przyszłym tytoń w tej dzielnicy kraju uprawiany będzie ogółem na przestrzeni 2 tysięcy ha.

Urząd wykupu tytoniu w Borszczowie (woj. tarnopolskie) przystępuje do budowy dodatkowych pomieszczeń dla surowca tytoniowego.

Wśród pism

PEŁNOMOCNICTWA

Mówiąc o pełnomocnictwach, których rząd p. Kościałkowskiego domaga się od parlamentu, „Czas" uważa za wskazane poczynić pewne zastrzeżenia:

„Jeśli dziś rząd wystąpił wobec izb z wnioskiem o udzielenie pełnomocnictw ustawodawczych Prezydentowi Rzeczypospolitej, to przyjęcie takiego wniosku może być uzasadnione jedynie względami rzeczowemi, a nie politycznemi. Bowiem z punktu widzenia czysto politycznego jest rzeczą najzupełniej niewskazaną ograniczenie nowych izb w ich funkcjach ustawodawczych i przerzucanie przez to samo całego ciężaru odpowiedzialności na rząd i Prezydenta Rzeczypospolitej. Powody, które w ubiegłych latach kazały czynnikom rządzącym ograniczać funkcje i znaczenie parlamentu, dziś po wejściu w życie nowej konstytucji, straciły wszelką rację bytu. Przeciwnie, obecnie należy dążyć do podkreślenia znaczenia nowoobranych izb".

„Czas" uznaje, że w chwili obecnej istnieją wprawdzie względy rzeczowe, czyniące pełnomocnictwa potrzebnemi, ale przestrzega, by nie miały one zbyt szerokiego zakresu ani nie obowiązywały na zbyt długi termin, gdyż „nie mogłoby to nie obniżyć pozycji parlamentu w opinji społeczeństwa".

ALE JAK?

W obronie nowego Sejmu przed zbytniem uszczuplaniem jego praw ze strony rządu występuje także drugi organ konserwatywny, „Słowo", w którem p. Mackiewicz również stanowczo zastrzega się przed rozpoczynaniem współpracy rządu z nowym parlamentem „od zbyt szerokich pełnomocnictw". Przy tej sposobności „Słowo" wyraża żal, że p. premjer w swojem oświadczeniu, podnosząc, iż za najważniejsze zadanie rządu uważa politykę gospodarczą, „nie objaśnił nas jednocześnie, jaką politykę gospodarczą" i ograniczył się do zapewnienia, że rząd zabezpieczy stałość waluty i bezpieczeństwo wkładów bankowych. Co zaś do przemówienia min. Kwiatkowskiego, to:

„stwierdzam, że to, co p. Kwiatkowski mówił o swoich poglądach na naszą politykę zagraniczną, to jest zupełnie zero treści, to jest taki X algebraiczny pod który można dopiero podstawić jakieś konkretne znaczenie, ale można podstawić tak samo dobrze tą linję polityki zagranicznej, którą w naszej publicystyce reprezentuje prof. Stroński, jak również tą, którą ja reprezentuję.

Właśnie czytając frazesy p. Kwiatkowskiego o polityce zagranicznej przyszło mi po raz pierwszy do głowy: a co, jeśli w programie polityki gospodarczej, to jest w dziedzinie za którą p. Kwiatkowski będzie ponosił olbrzymią część odpowiedzialności będzie on operował podobnemi X-ami algebraicznemi, pod które dopiero życie, praktyka i przyszłość ma podstawić jakieś konkretne znaczenie?"

Streściwszy tok wywodów min. Kwiatkowskiego, p. Mackiewicz oświadcza:

„Oczywiście, że doskonale jest mieć i zrównoważony budżet i nie zaciągać pożyczek zagranicznych i jeszcze mieć pieniądze na roboty publiczne i na pożyczanie osobom prywatnym — ale aby w to uwierzyć, trzeba uwierzyć p. Kwiatkowskiemu na słowo. Bowiem, ani słówkiem nie zdradził nam w jaki sposób dojdzie do tych acypomyślnych rezultatów. W Berlinie i Londynie wielkiem powodzeniem cieszą się tak zwane podróże w nieznane... Jeśli nasz Sejm także pociąga taka perspektywa niechże po tem oświadczeniu p. Kwiatkowskiego uchwala mu generalne pełnomocnictwa".

A NIEMCY GERMANIZUJĄ

„Gazeta Polska" ogłosiła drugi skolei artykuł swego korespondenta berlińskiego w sprawie stosunku Niemców do mniejszości narodowych. Autor (red. Smogorzewski) wykazuje na tle decyzyj co do stosowania także do Polaków ustaw o zagrodach dziedzicznych i o służbie pracy oraz na tle oświadczeń min. Fricka o polskiej mniejszości, że:

„1) Uroczyste deklaracje odrzucające politykę germanizacji przeznaczone są nazewnątrz. Mają one na celu zdobycie zaufania do Trzeciej Rzeszy wśród narodów, któreby mogły czuć się zagrożone przez pewne tezy autora „Mein Kampf" i innych teoretyków narodowo - socjalistycznych.

2) Nawewnątrz Trzecia Rzesza rezygnuje ze zdobycia dla niemieckości tych „ułamków" mniejszości narodowych, które są najbardziej uświadomione. Natomiast nie rezygnuje z „większych części" odnośnych grup narodowościowych. Zamierza je zniemczyć przy pomocy imponującego młyna organizacyj narodowo - socjalistycznych. Jest przekonana, że dokona tego szybciej i skuteczniej, niż ustroje poprzednie".

„Warszawski Dziennik Narodowy" zauważa z tego powodu:

„Młyn germanizacyjny już działa. Działa w blaskach „przyjaźni" polsko - niemieckiej, działa obok ogromnych swobód, jakiemi cieszy się mniejszość niemiecka w Polsce... Czy p. min. Beck jest o tem poinformowany?"

A „Kurjer Warszawski" przypomina zeszłoroczny zjazd Polaków z zagranicy i zapytuje:

„Jakże to teraz? Co mamy myśleć o realności programu, o którym tyle prawili zeszłoroczni mówcy?... Czy nie obowiązuje zasada wzajemności?"

Przyodziejmy nędzę ludzką

Wobec widma nadchodzącej zimy

Przejmujący chłód zbliżającej się zimy sprowadza zawsze do Caritasu setki trzęsących się, obdartych i bosych biedaków z prośbą o jakąkolwiek ciepłą odzież. W liczbie proszących spotyka się często młodzież szkolna lub matki pragnące otrzymać dla swych drobnych dzieci coś z odzieży, aby mogłych ich dzieci uczęszczać w czasie mrozu do szkoły, lub przedszkola.

Caritas w zeszłym roku, po dokładnem przeprowadzeniu wywiadu rozdał 70.258 sztuk odzieży. Powyższy zapas zebrał Caritas drogą ofiar od miejscowego społeczeństwa.

I w tym roku stoi już przed nami widmo nadchodzącej zimy, z swemi przymiotami dokuczliwego dla nędzy ludzkiej zimna i mrozu, a stwierdzić trzeba, że liczba potrzebujących ciepłej odziezy niepomiernie wzrosła w stosunku do stale zwiększającej się ofiarności społeczeństwa. To też mimowoli ciśnie się na usta pytanie, co będzie, jeżeli zabraknie w tym roku dobrych serc ludzkich, które dotychczas chroniły przed groźną zimą prawie nagą nędzę ludzką, mieszkającą w stolicy?

Spodziewa się Caritas, że w zorganizowanym „Tygodniu Miłosierdzia", społeczeństwo napewno pomyśli o tem, aby zbywającą starą odzież lub obuwie posłać do Centrali „Caritasu" przy ul. Senatorskiej 81, gdzie będzie ona zużyta w myśl intencji ofiarodawców.

PAŹDZIERNIK	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
19	6—6	15—35
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
SOBOTA	22—28	13—37
	Dł. dnia	Ubyw.
	10—29	6—17

Dziś św. Piotra.
Jutro św. Ireny.

KINA

ACRON: „ABC miłości".
AS: „Nędznicy" i „Flip i Flap robią karjerę".
ANTINEA: „Pożar nad Wołgą" i „Tu rządzi humor".
AMOR: „Nana" i „Pojedynek ze śmiercią".
APOLLO: „Wyprawy krzyżowe".
CAPITOL: „Wacuś".
CASINO: „Dziewcze z Budapesztu".
COLOSSEUM: „Światło w ciemnościach" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Młode Orły".
CORSO: „Roześmiane oczy" i rewja.
ELITE: „Veronika" i „Miłość w dżungli".
ERA: „Idziemy po szczęście" i „Wielkie wydarzenia".
EUROPA: „Noc weselna".
SFINKS: „Legjon Nieustraszony" i rewja.
FORUM: „Tajemnica Expressu" i „Śladami Indjan".
ITALJA: „Zdobyć Cię muszę" i „Kwiaciarka z Prateru".
KOMETA: „Żółty detektyw" i rewja.
LOS: „Ich noce".
MAJESTIC: „Mężczyźni wolą mężatki".
MARS: „Poszukiwaczki złota" i „Małe kobietki".
MASKA: „Wonder Bar" i „Rzymskie Skandale".
MEWA: „Szpieg Nr. 13" i „Kobieta szuka miłości".
MIEJSKIE: „Nasz chleb powszedni".
MUCHA: „Morderca" . „Pozwólcie nam żyć".
METRO: „Bar - miewe".
N. TOMBOLA: „Malowana Zasłona" i „O czem śnią dziewczęta".
OKO PRASKIE: „Żyd Süs" i dodatki.
PAN: „Dwie Joasie".
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Czy Lucyna to dziewczyna" i dodatki.
PETIT TRIANON: „Świat urojony" i „Rumba".
POPULARNY: „Żywy zastaw" i rewja.
PRAGA: „Mord w Trinidad" i rewja.
RAJ: „Czarna Perła" i „Nasi Szoferzy".
RENA: „Świat się śmieje" i „Czy Lucyna to dziewczyna".
SFINKS: „Żona z ogłoszenia" i rewja.
SOKÓŁ: „Józefina Baker Zuzu" i „Na skrzydłach miłości".
ŚWIATOWID: „Folies Bergere Chevalier".
ŚWIAT: „Nowi Ludzie" i „Niewolnica z Mandalay".
VARIETE: „Pieśń słońca" i rewja.
TON: „Wyspa skarbów".
UCIECHA: „Mały Pułkownik".
UNJA: „Katiusza" i rewja.

Walkę z żebractwem w Zaduszki

wypowiedział Związek Przeciwżebraczy i władze miejskie

W okresie nadchodzących Zaduszek, wzorem r. z. przedsięwzięte będą przez władze państwowe i miejskie, przy czynnym udziale Związku Przeciwżebraczego, odpowiednie środki zaradcze celem niedopuszczenia do żebractwa na ulicach i cmentarzach stolicy. W wyniku akcji przeciwżebraczej, przeprowadzonej w czasie Zaduszek w r. z., zatrzymano ogółem w dniach 1 i 2 listopada 364 żebraków. Znaczna część zatrzymanych rekrutowała się spośród elementów, które specjalnie ściągają w okresie Zaduszek na żebraninę do stolicy, niejednokrotnie z bardzo odległych okolic państwa.

Proceder żebraczy jest zajęciem dość intratnem, skoro między zatrzymanymi żebrakami wielu posiadało przy sobie znaczne sumy pieniężne, sięgające u poszczególnych osób do kilkuset zł. Szczególną przeszkodą w prowadzeniu skutecznej walki z żebractwem jest brak dostatecznego uświadomienia w tej sprawie szerokich rzesz publiczności. Źle pojęte obowiązki miłosierdzia, przejawiające się w rozdawaniu żebrakom jałmużny, podtrzymują tę plagę społeczną.

Składanie ofiar na rzecz instytucyj społecznych i dobroczynnych w dniu Zaduszek byłoby jedynie słusznie pojętem wypełnieniem obowiązków miłosierdzia przez ludność stolicy.

Wysepki pułapkami dla samochodów

Należy je oświetlić, by uniknąć wypadków

Na ulicach Warszawy istnieją t. zw. wysepki, regulujące ruch kołowy, względnie służące jako oznaka zatrzymywania się dla pieszych. Stanowią one nocą niebezpieczne pułapki dla wozów samochodowych, w szczególności dla tych, które są prowadzone przez kierowców, przybywających z prowincji.

Wysepki takie w większych miastach prowincjonalnych są na leżycie nocą oświetlane. Dziwna rzecz, że stolica nie uważa za stosowne w tych miejscach umieszczać lampki elektryczne.

Wkrótce oddane będą do użytku

Planty na Pradze

Ponieważ urządzanie plantów praskich dobiega końca, zarząd Koła Prażan zwrócił się do inspekcji elektrycznej o odpowiednie ich oświetlenie przez ustawienie lamp elektrycznych na trasie plantów, które będą udostępnione publiczności na ul. Targowej na odcinku od ul. Brukowej do Marcinkowskiego. Podjęto również zabiegi o ustawienie niezbędnej ilości ławek na tych plantach.

Również niezbędne jest, ze względu na bezpieczeństwo publiczne, jaknajszybsze oświetlenie oddanego już do użytku publicznego skweru przy zbiegu Zygmuntowskiej i Targowej. Mieszkańcy Pragi z niecierpliwością oczekują udostępnienia im omawianych plantów.

Budowa bloków mieszkaniowych na Żoliborzu

Najbardziej ożywiony ruch pod względem budowy wielkich bloków mieszkalnych panuje na Żoliborzu. W b. m. rozpoczęto budowę w tej dzielnicy dwuch wielkich bloków: przez Wojskowy Fundusz Kwaterunkowy dla podoficerów na stokach cytadeli i przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Krasińskiego.

Ponadto wykańczane są dalsze skrzydła ogromnego domu spółdzielni budowlano - mieszkaniowej urzędników państwowych przy ul. Potockiej. Niedawno również oddano do użytku wielki gmach spółdzielni - budowlano mieszkaniowej nauczycieli przy ul. Marymonckiej.

Zmiany osobowe

w dyrekcji tramwajów

Po powołaniu inż. Głazka na prezedenta miasta Łodzi, dotychczas nie obsadzone jest stanowisko dyrektora tramwajów miejskich w Warszawie. Pozatem wakuję stanowisko naczelnika wydziału linji i budynków w dyrekcji tramwajów, albowiem dotychczasowy naczelnik wydziału inż. Stefan Dąbkowski powołany został do Senatu i obecnie korzysta z urlopu na czas kadencji Senatu. Obowiązki jego pełni narazie zastępca.

Pozatem 15 b. m. ustąpił naczelnik wydziału spraw ogólnych w dyrekcji tramwajów inż. Budzyński, który przeszedł do Min. Komunikacji. Na jego miejsce objął urzędowanie p. Zygmunt Młot-Przepałkowski.

Straszny wypadek

na stacji w Rembertowie

Na stacji w Rembertowie, zdarzył się w oczach licznych pasażerów, spieszących do pracy, straszny wypadek kolejowy. Na stacji tej mijały się dwa pociągi, z których jeden, idący z Mińska Mazowieckiego do Warszawy, był opóźniony.

Pasażer, 30-letni Jan Bartnicki (Ogrodowa 63) po wyjściu z pociągu, przybyłego z Warszawy, przechodził przez tor, spiesząc się do pracy. Ponieważ na stacji tej nie ma siatki wzdłuż torów Bartnicki dostał się pod pociąg idący do Warszawy w chwili gdy wjeżdżał na stację: przejechały go koła 4-ch wagonów.

Po wydobyciu okazało się, iż nieszczęśliwy ma odciętą prawą nogę powyżej kolana, zmiażdżony palec lewej nogi oraz poranioną głowę i ręce.

Ofiarę strasznego wypadku przewieziono tymże pociągiem do Warszawy. Na stacji dworca wileńskiego lekarz Pogotowia udzielił pierwszej pomocy, poczem Bartnickiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Wypadki i kradzieże

Fałszywy inkasent. Główna Księgarnia Wojskowa złożyła zameldowanie w Urzędzie Śledczym, iż na terenie Warszawy grasuje jakiś nieznany im bliżej osobnik, który zbiera pieniądze rzekomo na rachunek księgarni. Wszystkim wywiadowcom w Warszawie ogłoszono rysopis fałszywego inkasenta. Wreszcie wczoraj aresztowano Wacława Nojszewskiego, zamieszkałego przy ul. Ostrowskiej 7, w chwili, gdy usiłował pobrać większą sumę pieniędzy. Nojszewskiego sprowadzono do Urzędu Śledczego. Dzisiaj przeprowadzone będzie dalsze badanie, by ustalić od kiedy i dlaczego Nojszewski inkasował pieniądze do swej kieszeni.

Wypadek w gazowni. W gazowni przy ul. Dworskiej 25, został przygnieciony szyną robotnik, Leon Breuder, (Zielna 34) który doznał zmiażdżenia dwuch palców lewej stopy. Nieszczęśliwego lekarz przewiózł do szpitala na Czystem.

Zasypany ziemią. We wsi Wieruchowice (gm. Ożarów) w czasie kopania piasku, został zasypany Michał Kanclerz, mieszkaniec tejże wsi. Rannego ze złamaną prawą nogą przewieziono na stację Pogotowia, gdzie opatrzył go lekarz.

Z miasta

ZAMKNIĘCIE RUCHU NA UL. PODWALE

Wobec konieczności wykonania szeregu robót wzmacniających w zagrożonych domach przy ul. Podwale 20, 22 i 28, zamknięto w swoim czasie dla wszelkiego ruchu kołowego ul. Podwale na odcinku od ul. Kapitulnej do Wąskiego Dunaju. Wobec przeciągania się robót, zarządzenie to obowiązuje w dalszym ciągu aż do odwołania.

DALSZY SPRZĘT JARZYN

Korzystając z ciepłej pogody, ogrodnicy podmiejscy zajęci są obecnie intensywnym sprzętem wszystkich warzyw jesiennego zbioru, a więc: kalafiorów, marchwi, pietruszki, buraków i kapusty. Sprzęt jest w pełni i potrwa około dwuch tygodni.

WYSTAWA DO WALKI Z ALKOHOLIZMEM

Wagon „Wystawa do walki z alkoholizmem" Abstynenckiej Ligi Kolejowców, ustawiony na stacji Warszawa — Wileńska, otwarty będzie dla zwiedzających tylko do 25 b. m.; Wystawa cieszy się dużą stosunkowo frekwencją. Codziennie zwiedza ją przeszło 1.000 osób, dla których wygłaszane są odczyty. Wystawa czynna jest od g. 10 do 13-ej i od g. 15 do 19-ej. Wstęp bezpłatny.

POPRAWA STANU SANITARNEGO PIEKARŃ

Starostwo północno - warszawskie przeprowadziło wczoraj, z udziałem lekarza sanitarnego, lustrację piekarń na terenie III, VII i XXII komisarjatów P. P. W związku z częstemi ostatnio lustracjami stwierdzono naogół poprawę stanu sanitarnego piekarń. Z ogólnej liczby zlustrowanych piekarń, paru ich właścicieli ukarano doraźnie grzywnami za drobne uchybienia sanitarne.

ZA UPRAWIANIE BOOCKMACHERSTWA

Starostwo południowo - warszawskie skazało Izraela Tykulskiego, zam. przy ul. Pańskiej 26, na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 800 zł. grzywny z zamianą na 3 tygodnie aresztu za uprawianie boockmacherstwa.

Podatek wojskowy

za r. 1935

Wydział wojskowy dokonał wymiaru zasadniczego podatku za r. 1935 i rozesłał zainteresowanym osobom wezwania płatnicze. Termin płatności tego podatku za r. 1935 dla wezwań płatniczych z datą 15 października r. b., przypada do 1 listopada r. b. natomiast dla wezwań wystawionych po 15 października r. b. — w ciągu 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.

„Prosto z Mostu"

Nowy 43 numer tygodnika literacko - artystycznego „Prosto z Mostu" pod redakcją St. Piaseckiego przynosi Józefa Blizińskiego trzy listy o „Panu Damazym", wiersz K. Dobrzyńskiego p. t. „Gwiazdy", St. L. Centkiewicza „Lifar o Polakach". Dalej w numerze artykuł pióra St. Józefowicza o powieści sowieckiej, Fr. Lutyka „W mrokach podświadomości", Jerzego Prusa „Z dziejów tajnej policji", Michała Szymańskiego „Tam gdzie urodził się i umarł Czarniecki", Jana Korolca „Odpowiedź megalomana". Ciąg dalszy powieści Al. Świętochowskiego „Twinko", feljeton Wojciecha Wasiutyńskiego, fragment mającej się ukazać książki Mirko Jelusicha „Cromwell" oraz stały dział aktualjów, jak przegląd prasy, wycinanki, recenzje z książek, muzyczne, filmowe, panopticum i kroniki dopełniają całości numeru.

Cena pojedyńczego numeru w prenumeracie 30 gr. Prenumerata miesięczna 1,20, kwartalna 3.60 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa Nowy Świat 24.

RADJO

Warszawa

Sobota, dn. 19 października

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Pobudka do gimn. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Progr. na dz. bież. 7.55 Parę inform. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Konc. w wyk. Małej Ork. P. R. 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Konc. Zespołu Mandolinistów. 15.00 Odczytanie noweli M. J. Wielopolskiej p. t. „Gońce Czarnej Królowej". 15.15 Przegl. giełd. 15.25 „Nasz handel morski". 15.30 Muz. wokalna (pł.). (Głosy kobiece). 16.00 Lekcja jęz. franc. 16.15 Muzyka jazzowa (pł.). 16.30 „Skrzynka techn." 16.45 „Cała Polska śpiewa" — aud. popr. prof. B. Rutkowski. 17.00 „Kapitał i kredyt w gospodarstwie Polski" — odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Sielawa" — odczyt. 17.50 „Gród Maćka Borkowica — Koźmin" — pogad. 18.00 Słuchowisko dla dzieci st. pg. Sydneya Reid'a p. t. „Jak Sing zgadł, że kulą jest nasz świat". 18.30 „Przegląd wydawnictw". 18.40 Pogad. społeczna. 18.45 Utwory skrzyp. w wyk. J. Szigeti'ego (pł.). 19.00 Przegl. roln. prasy. 19.10 Progr. na dz. nast. 19.20 Konc. rekl. 19.25 Wiadomości sport. 19.50 „Pieśni zbójników Janosika" w ukł. Wł. Huski i M. Hrot'a. Wyk.: członkowie koła słowackiego i ludowa orkiestra słowacka. Transmisja z Pragi Czeskiej. 20.25 Muz. lekka (pł.). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz." 21.00 Aud. dla Polaków z zagranicy. . 21.30 „Wesoła Syrena". 22.00 Pogad. aktualna. 22.10 Muz. lekka. Wyk. Ork. P. R. i Stefcia Górska (piosenki). 23.00 Wiadom. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

Niedziela, dn. 20 października

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko". 9.03 Gazetka roln. 9.15 Muzyka (pł.). 9.40 Dzien. por. 9.50 Progr. na dz. bież. 10.00 Naboż. z Kościoła N. M. P. w Krakowie. Kazanie „I posłał sługi"... — wygł. ks. prałat A. Fujęcki. Po naboż. muzyka (pł.). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Przeg. teatr. 12.15 Por. muzyczny z Krakowa. Wyk.: Ork. Filh. Krakowskiej pod dyr. W. Bierdjajewa z udz. St. Mikuszewskiego (skrzypce). W progr. dzieła M. Karłowicza. W przerwie o godz. 13.00 Fragm. słuchowiskowy z dramatu E. Zegadłowicza „O głaz graniczny" (z Poznania). 14.00 Odczyt. fragm. z książki J. Giżyckiego „Biali i czarni". 14.20 Muz. salon. (pł.). 15.00 „Godzina roln." 16.00 „Czem jest twój tatuś? — Listonoszem" — aud. dla dzieci (z Wilna). 16.15 Konc. zesp. salon. St. Rachonia. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — konc. w wyk. chóru męskiego „Dzwon" (z Torunia). 17.00 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. 17.40 „Migawki regjonalne" — aud. muzyczno - słowna (z Wilna) 18.00 Piosenki w wyk. M. Karwowskiej. 18.30 Słuchowisko Lunzera i Wolfa p. t. „Sekretarka niewidomego" (wznowienie). 19.00 Progr. na dz. nast. 19.10 Konc. rekl. 19.25 Wiadom. sport. 19.30 E. Coates: Londyńska Suita. 19.45 „Co czytać?" beletrystykę marynistyczną omówi J. Stępowski. 20.00 Konc. Ork. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego z udz. K. Wiłkomirskiego (wiolonez.) 20.45 „Wyjątki z pism J. Piłsudskiego". 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali" (ze Lwowa). „Pamiętacie pierwszą wesołą niedzielę?" (W czwartą rocznicę pierwszej wesołej niedzieli). 21.30 „W Świetokrzyskich górach" — felj. 21.45 Wiadom. sport. 22.00 Konc. w wyk. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 23.00 Wiadom. meteorolog. dla kom. lotn. 23.05 Muz. tan. (pł.).

TEATRY

TEATR WIELKI OPERA: Dziś gościnny występ Ady Sari w „Łucji z Lamermooru".
TEATR NARODOWY: Dziś „Poskromienie złośnicy".
TEATR POLSKI: „Król Lir".
TEATR NOWY: „Powrót mamy".
TEATR LETNI: Dziś „Dom otwarty" Bałuckiego.
TEATR MAŁY: Dziś komedja Shaw'a „Żołnierz i bohater".
TEATR ATENEUM: Dziś J. Blizińskiego „Marcowy kawaler" i komedja J. Korzeniowskiego „Majster i czeladnik" z Jaraczem w rolach głównych w obu sztukach.
TEATR KAMERALNY: Dziś dramat Żeromskiego „Ponad śnieg".
INSTYTUT REDUTY: Dziś i jutro komedja Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reż. Osterwy.
TEATR MALICKIEJ: Dziś i codziennie nowa oryginalna komedja A. Cwojdzińskiego: „Epoka tempa" z Malicką, Biesiadeckim i Sawanem.
„WIELKA REWJA": Operetka „Kawiarenka" Benatzky'ego.
HOLLYWOOD: Dziś i jutro rewja „Wesoła jesień" z Modrzewiczówną, Sokołowską, Bodo, Żabczyńskim, Tomem i Skonieczným.
CYRULIK WARSZAWSKI: (Kredytowa 14): Dziś satyra „Na jeża" z Zimińską.
OPERETKA NA CHŁODNEJ: Operetka Kalmana „Księżna Czardaszka".

Z muzyki

Inauguracja nowej sali koncertowej im. Karłowicza

Stolicy przybyła nowa sala koncertowa imienia Mieczysława Karłowicza w lokalu Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina. Nowootwarta sala kameralna jest obliczona na 140 miejsc, posiada dobrą akustykę i właściwe proporcje. Zadaniem jej ma być wskrzeszenie dawnych tradycyj kameralnych Warsz. Tow. Muz., datujących jeszcze od ubiegłego stulecia, oraz szerzenie zamiłowania i służenia potrzebom muzyki kameralnej wogóle, a współczesnych kompozytorów w szczególności. Inauguracyjny koncert odbył się w 86 rocznicę zgonu Fryderyka Chopina i składał się wyłącznie z dzieł mistrza. Słowo wstępne wygłosił prof. Stanisław Niewiadomski, podkreślając epokowe i nieprzemijające znaczenie twórczości Chopina oraz siłę jego genjuszu, który bez niczyjej pomocy i bez żadnej propagandy zdobył sobie za życia już uznanie całego świata. Następnie prof. Józef Smidowicz wykonał szereg utworów Chopina: Preludjum Cis-moll, Warjacje B-dur, Nokturn Cis-moll, 3 Mazurki i Balladę As-dur, a p. Wanda Wermińska odśpiewała kilka pieśni z akompanjamentem fortepianu: „Żal", „Hulanka" „Moja pieszczotka", „Gdybym ja była" — prawdziwe perły muzyczne, znane wszystkim od dzieciństwa. Poczem dyr. Wyższ. Szk. Muz. A. Wieniawski wygłosił krótkie przemówienie, dziękując liczne zebranej publiczności za przybycie i zainteresowanie nową salą, oraz zapowiadając cykl koncertów, obejmujący najróżnorodniejsze dziedziny muzyki kameralnej. W drugiej części koncertu J. Smidowicz zagrał Fantazję f-moll, 2 Walce, Barkarolę i Polonez Es-dur. Publiczność przyjęła ze szczerą radością i gorącą sympatją tak rozpoczęty sezon pierwszego roku istnienia nowej salki koncertowej, której powstanie odpowiadało potrzebom stale rozwijającego się ruchu kameralno - muzycznego w Warszawie.

Audycja dla dzieci małych i „dużych"

Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki organizuje parę razy w sezonie audycje dziecinne dla najmłodszych słuchaczy i słuchaczek. W roku ubiegłym została na jednej z takich audycyj wykonana specjalnie w tym celu napisana „Symfonja dziecięca" Palestra. Wśród dzieł dawnych mistrzów nie brak dziecinnych utworów Haydna, Mozarta i in.

W programie omawianej audycji oprócz trzech kontredansów Mozarta i trzech Menuetów Beethovena w wyk. zespołu kameralnego pod dyrekcją T. Kiesewettera, znalazły się dwa charakterystyczne utwory XVIII w. „Kura" I. Ph. Rameau i „Kukułka" W. Cl. Daquin, majstersztyki na klawesyn (w wyk. Trombini-Kazuro). Pozatem młody kompozytor i wirtuoz Jan Ekier wykonał szereg łatwych utworów dla dzieci napisanych na fortepian przez kilku znanych współczesnych kompozytorów: W. Łabuńskiego — „Marsz żołnierzyków" i „Taniec cowboyów", R. Palestra — „Piosnka żołnierza" i „Pociąg towarowy" zdradzający robotę rasowego muzyka, P. Perkowskiego — „Ciężkie zmartwienie" — obrazek rodzajowy i F. Rybickiego „Taniec krasnoludków", który się najwięcej dzieciom podobał.

Łatwa racjonalna literatura fortepianowa dla dzieci i początkujących musi odpowiadać wielu wymogom, a więc przedewszystkiem obok zalet pedagogicznych winna być interesującą, żywą, możliwie oryginalną i łatwo zrozumiałą, nie będąc jednocześnie bezwartościową pod względem treści muzycznej. Nie wszystkie, powstałe drogą konkursu Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej, łatwe utwory na fortepian (z których część tylko została wykonana na omawianej audycji) odpowiadają istotnym potrzebom pedagogicznym i stoją na jednakowym poziomie artystycznym. W założeniu swem jednak akcja popularyzowania muzyki wśród szerokich kół dzieci i młodzieży jest bardzo celowa i godna uwagi, ze względu na jej doniosłe możliwości kulturalne i społeczne, z tego też powodu winna być traktowana jaknajszerzej i jaknajgorliwiej przez kierowników Stow. Mił. Dawnej Muzyki i Tow. Wyd. Muz. Polskiej.

Michał Kondracki.

Pełna tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia 1-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 163761

10.000 zł. — 85241

5.000 zł. — 35016

2.000 zł. 11590 113325

500 zł. — 34529 64950 70272

400 zł. — 10742 13470 19514 39616 46696 79289 139422 156879 172637 179289

200 zł. — 864 29970 39966 41976 53760 73836 80603 85468 94122 101266 143274 163584 179200

Po 150 zł. — 3683 4861 14635 16253 23579 15924 33115 34975 36623 39284 39451 44540 45840 45155 47297 50894 60289 64989 65849 70071 71519 83349 91252 100804 101604 105688 115546 116828 117726 123238 136758 137911 140955 147298 156435 168386 172064 182583 188901

Wygrane po 100 zł.

3 375 1205 305 2107 3024 538 769 793 807 4674 787 5012 301 758 7016 8412 674 9367 988 10260 633 88 795 12356 617 782 13399 932 14154 633 635 755 790 15069 691 819 849 16048 415 631 782 902 17213 738 18491 864 19107 214 913 20226 293 544 538 689 21354 426 22079 682 23026 168 125 200 273 321 723 835 24052 520 25404 898 26268 27731 704 932 28033 212 29044 404 866 30370 383 965 95 31262 351 861 32275 379 807 33249 364 73 83 85 494 548 632 840 41 86 34082 266 35270 918 36310 499 652 990 37631 958 38186 250 39050 96 155 280 823 59 40405 957 41148 201 412 609 733 42146 869 43496 535 649 932 44685 45495 523 46431 589 47573 648 792 48012 678 49175 302 662 67.

50012 80 433 86 963 51223 371 557 97 52295 465 558 53070 54532 91 715 933 55422 793 930 56026 36 183 787 57093 135 454 664 925 58169 209 67 496 681 732 59085 137 406 646 60571 819 61093 403 655 63 802 62233 882 63095 157 776 901 36 64008 153 65078 108 440 66243 62 360 467 862 983 6706 127 381 744 72 73 838.

70334 774 824 932 71012 100 72723 90 96 73350 74159 214 775 75102 76453 62 992 77995 78339 462 84 544 812 79109 255 618 80084 274 530 662 837 900 81702 871 990 82142 250 649 754 811 15 83020 340 694 927 84914 85671 829 86490 544 725 87975 88004 413 556 785 89558.

90097 197 207 659 785 87 91514 18 92266 493 550 653 93086 108 240 88 701 94186 287 528 95439 737 96058 133 206 10 383 766 97688 700 998 98365 99141 61 465 918.

100391 611 81 101777 102338 867 103049 63 228 54 334 104067 137 88 368 105304 66 440 723 886 106087 175 491 542 786 107640 756 863 108434 46 581 109267 110124 454 805 111198 148 112019 72 113279 338 114705 92 833 115219 800 684 116708 64 117360 667 831 118014 122 789 865 119170 374 542 818 120271 121102 439 122052 627 862 999 123059 445 55 612 124117 276 586 901 32 126386 629 127114 335 128942 129747 850 130104 78 780 855 131388 702 856 132357 449 904 134477 135573 136176 359 137893 138173 307 480 613 54 722 885 139593 140018 101 805 141630 927 52 870 143073 127 42 144659 739 145215 52 578 146283 043 791 147594 148846 149151 730 150473 583 151395

152607 793 943 59 153110 849 929 98 154162 71 363 778 887 956 155073 383 156374 157228 227 329 531 158662 159118 279 472 608 751 56 886 160395 501 90 668 161512 863 162414 740 915 163126 625 164031 201 305 73 914 165212 23 511 758 887 166173 765 930 167041 597 620 168122 904 169045 201 404 888 98 922

171193 296 97 859 172209 409 753 847 173361 471 601 11 77 174069 366 81 678 773 175093 617 176180 549 609 40 947 177106 775 178087 764 179505 180260 443 50 662 736 181377 94 797 182097 126 30 665 183735 184179 492 684 185988 186131 920 187480 188869 81 91 189577 85 190146 829 910 191201 192499 537 720 193140 555 797 194443 82 794 825 999

Wygrane po 50 zł.

40 97 1341 439 510 14 667 2349 3401 747 91 952 4091 169 490 5208 637 94 867 6003 416 76 701 50 7079 546 839 969 8008 50 232 321 701 807 9246 679 877 10536 75 622 50 834 55 11028 117 779 849 12022 99 139 441 61 593 906 81 13270 317 965 14064 173 437 502 625 80 85 839 960 15015 16 63 484 633 786 877 16063 99 141 260 481 706 13 832 918 18139 218 61 395 552 60 666 922 69 19041 154 365 860 20118 447 985 21258 582 92 22024 149 23079 115 523 747 840 958 24092 221 30 97 45 589 737 94 856 25256 795 27204 402 10 851 28327 651 707 896 29062 118 218 581 970.

30370 88 965 95 31262 351 861 32275 379 807 33240 354 73 83 85 494 548 632 840 41 87 34082 266 35270 918 36310 499 662 900 37631 958

38408 554 700 802 50 39215 53 350 65 540 930 40076 347 492 509 42 53 603 63 779 87 916 41364 558 769 42247 535 728 868 43010 274 755 63 889 44389 515 63 844 45307 47 590 657 927 46129 422 544 81 47227 43 73 498 863 902 827 49035 117 58 258 378 470 902.

50053 143 579 643 701 51193 94 202 417 52091 133 262 484 508 651 53109 265 73 437 68 513 838 962 54087 103 588 901 55022 109 49 626 56141 211 37 94 483 57241 451 537 603 925 48 84 58102 30 501 799 834 79 950 59022 386 643 953 60210 61670 846 62154 228 44 364 542 95 707 11 89 831 39 62032 285 440 502 64157 67 545 830 964 65 65117 253 534 958 66193 477 82 689 67109 250 706 999 68548 99 827 60 67 933 69 69164 465 714.

70225 545 857 930 85 71046 354 427 644 826 72012 171 324 573 73036 563 70 696 757 74107 265 364 508 616 813 925 26 75052 864 71 76055 74 75 119 25 42 554 79 85 77170 866 78049 57 486 875 993 79662 916 80059 70 54 318 39 407 520 64 745 79 96 826 81055 369 430 35 799 884 82150 409 815 24 86 923 46 83128 298 335 469 581 652 82 84187 255 526 79 913 58 85061 189 498 750 86221 95 459 729 80 836 87042 345 504 88230 629 69 839 57 99 89307 70 586 680 795.

90255 487 666 75 889 96 957 91072 331 733 92044 704 974 93044 136 386 480 537 670 98 745 911 53 94072 122 66 616 95173 96487 706 11 23 53 97069 445 79 650 700 40 98183 357 99333 522 740 41 87 932 62.

100042 385 836 904 101191 245 628 873 102082 294 318 483 86 94 103153 94 352 85 530 104315 32 57 511 652 791 97 961 105088 99 215 376 446 536 65 889 961 83 106104 279 365 471 515 93 632 78 107131 219 47 54 873 572 643 74 91 836 53 910 108016 81 291 451 876 959 109182 211 34 350 580 759 915 110045 181 218 337 69 744 915 111276 79 302 31 875 902 112293 306 663 953 113214 82 826 955 77 88 114034 977 115123 537 75 867 965 76 116185 216 436 692 965 117020 32 285 324 482 943 118109 214 34 690 119093 169 98 456 73 669

120185 442 643 825 926 87 121015 247 665 753 872 903 122210 853 430 708 14 891 124391 407 714 37 993 125183 94 726 871 126160 519 835 950 127405 638 79 743 808 82 128132 83 458 783 846 959 129067 126 386 532 622 761 94 901 130012 47 362 415 639 81 90 799 833 84 941 68 131095 308 550 86 625 132055 122 26 459 723 27 133112 239 604 88 772 827 979 134999 321 926 135047 188 211 75 516 50 608 728 944 136003 157 251 81 411 137453 59 837 138302 562 636 755 91 94 139437 514 619 810 909

140048 469 605 44 720 38 857 141146 65 346 60 421 142190 295 304 733 143030 471 655 95 938 144620 716 145013 215 53 58 430 99 572 767 77 954 146149 200 21 30 29 47 450 147199 519 662 711 47 942 148059 79 164 393 415 523 651 920 38 89 149635 68 92 150133 507 61 86 151075 346 40 20 625 786

152126 484 153196 326 490 527 657 939 70 154245 629 853 917 41 155017 42 218 566 626 730 915 34 65 156070 78 84 269 97 718 914 151278 384 91 448 522 634 158058 158 212 26 424 606 159056 85 151 604 160231 549 695 977 161081 882 162055 282 438 76 716 98 951 53 16395 371 453 592 619 22 44 878 164054 89 91 139 83 289 432 600 15 738 844 165089 564 741 977 166887 536 881 982 167634 70 816 24 39 168003 416 46 834 901 169090 188 411 96 565 793 840 968

170068 218 407 688 171068 71 584 635 777 953 172072 262 550 173402 58 529 641 962 174054 184 683 832 91 175746 863 956 176105 37 257 508 646 701 36 833 177277 62 424 38 668 178700 09 897 179243 723 900 180083 265 363 68 438 65 536 863 984 181217 916 182332 56 99 285 183012 19 151 235 425 95 523 46 777 184326 185191 186151 219 627 970 78 94 187170 284 313 980 188060 189018 875 190059 105 343 400 523 780 969 191458 516 612 790 192022 72 316 87 616 76 732 832 193007 99 194 234 194055 66 297 540 672 83 849

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

100911 61 78 2555 979 3631 781 4370 5271 826 6086 161 7092 182 452 8351 834 9778 926 10269 11917 28 13115 456 712 879 14762 15345 73 451 16142 339 17312 50 417 669 849 18089 2119 343 822 19886 21840 23068 838 26270 29437 662 863.

30356 456 586 31028 662 940 32355 33052 162 334 34138 35534 898 915 37888 38416 39089 157 467 605 40162 288 704 41031 42676 936 43227 45805 46335 47065 783 48525 49849 52667 996 53791 878 955 54053 264 55063 56095 196 57204 478 58266 910 59539 60023 62934 64884 65564 657 66469 69173 778 900.

70056 345 93 71552 779 987 74495 75065 76498 5772 826 77031 283 921 78899 79058 844 81290 336 92 805 96 82271 724 954 62 83697 84275 911 85429 86011 87663 88339 85 779 895 89115 19 39 976.

91163 93125 999 94448 976 95084 96524 98436 99229 564 747 51 100266 731 101815 102271 423 65 103436 988 104323 105039 175 680 106211 108411 685 109391 110153 441 656 113236 837.

114703 117217 118260 346 119181 787 122638 123422 124980 125980 936 126202 549 127790 128294 129507 793 131316 134280 579 135271 136153 898 140017 176 141168 804 143657 61 964 144416 47 700 146218 662 148629 752 150747 151146 69 152591 868 153198 450 911 154247 519 708 816 155385 158051 170 929 157424 870 950 159063

161368 740 162929 163140 164403 165489 854 726 820 166647 800 167635 855 169076 499 651 858 171252 587 172922 173519 916 174356 175522 176772 178133 179112 733 49 180759 181291 712 63 182187 827 503 811 183664 891 184224 506 185326 374 186322 687 187023 329 189411 521 190795 191695 831 193276 194507 738

Wygrane po 50 zł.

314 505 710 1187 548 874 3319 507 4042 194 5216 314 6153 222 383 643 992 7664 8058 774 9935 10213 63 11006 14587 842 13080 107 292 14998 15191 16191 359 914 41 172236 376 446 716 18155 540 19509 907 66 20907 21722 874 966 22340 431 621 839 23092 25399 667 756 26258 301 27688 28029 52 263 606 913 29163 200 488 773.

30049 35231381 419 671 859 32285 625 830 34215 459 790 934 35211 692 36018 534 605 30 37430 38003 102 468 917 39150 40027 371 427 89 518 86 41406 8 24 513 798 42337 597 743 816 45 975 43051 506 615 78 995 96 44147 367 409 45298 475 46385 624 472289 319 48657 49563 747 50001 162 668 51259 668 973 92750 53765 54200 410 554 55000 14 257 555 616 6304 574 58177 59001 267 913.

60026 372 87 405 585 658 824 61043 78 108 291 697 855 979 62136 280 323 719 865 63318 420 635 64415 876 655517 788 66209 343 909 67782 70235 402 71076 73235 74485 765 964 78 75247 592 903 76495 523 663 708 77905 15 80074 481 760 81147 547 85341 987 86002 87083 305 581 638 82 728 53



88567 968 89236 401 535 90500 91095 639 81 796 92138 933 93463 782 94499 593 95514 18 880 96226 97085 836 70 998127 419 25 960 99355 10009 778 101034 606 884 104180 582 615 31 866 1905065 146 106904 107355 573 808 994 108102 999 109541 72 111234 96 880 112089 354 610 48 769 848 919 113713.

114225 70 115265 853 116877 117092 174 404 719 118144 392 428 536 73 119860 120637 121346 518 122817 924 123545 124502 125423 595 635 961 127336 446 838 128089 741 129598 691 943 130768 94 977 131084 192 133224 319 481 548 702 905 134307 135253 345 488 137253 138284 394 633 745 139058 177 356 459 889 916 53 140140 596 141694 757 960 142553 730 849 143882 144771 145000 468 660 722 901 50 146187 639 768 147121 556 874 961 148346 791 149064 703 150991 151682 877 152160 260 713 898 153733 52 154416 744 155097 225 602 156058 274 157977 158108 46 53 200 757 98

161332 427 162431 795 163392 164250 493 165134 98 537 927 166568 167122 43 175 168123 230 52 408 639 830 169626 170482 716 171497 787 172024 221 640 173084 249 311 678 175313 177229 736 887 178014 111 577 904 44 180019 419 181092 303 673 742 963 182834 183043 112 561 889 961 90 184084 226 185451 186507 609 914 187066 188079 436 704 977 189257 949 190077 486 659 755 919 191710 192667 193104 508 20 26 73

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 zł. na nr. 16467.

50.000 zł. — 11471.

10.000 zł. — 146514.

Po *5.000 zł.* — 8409 36916 157147

Po *2.000 zł.* — 9980 92284 128732

Po *1.000 zł.*—89662 120188 143537 193607.

Po *500 zł.* — 28212 69415 70610 104729.

Po *400 zł.* — 20858 36939 66991 105370 152129 158374 162853 180691 183417.

Po *200 zł.* — 7194 8761 9259 36710 56202 75541 77030 85746 91542 105763 109746 120957 124087 158374 171515 179444.

Po *150 zł.* — 1306 7917 16948 17040 26972 29661 32819 37169 89257 56952 57759 63737 66543 70343 76210 88410 84906 89298 91420 99274 103751 106980 109564 111686 112501 112835 116841 122623 142414 144883

160278 163561 168225 171383 178149 182201 185003 186245 192819.

Wygrane po 100 zł.

212 1025 4920 5051 860 8360 944 9549 707 61 11053 13602 14010 460 15357 16307 17229 18468 19591 735 20065 276 444 21360 816 28016 656 984 24009 602 25322 23 628 27600 29108 487 30197 472 88646 84154 205 85222 731 905 36152 561 37696 747 812 81 38311 516 41135 220 797 820 971 42140 538 958 45506 48423 591 986 49474 678 730 50771 858 51704 52886 53031 163 978 57568 947 59786 60096 61009 129 62960 63080 90 65204 723 83 66146 52 847 67297 364 923 68931 56 69791 911 70025 548 71105 473 592 74120.

77195 833 78588 835 79444 515 718 80307 787 81085 701 23 8305 151 239 507 639 748 818 84039 183 445 85196 742 873 86272 428 757 87122 508 88104 84 405 825 89106 18 50 384 90000 49 254 67 410 91377 691 93170 321 643 95158 407 96095 422 41 510 97353 993 98091 99293 630 100621 51 101003 398 617 68 706 819 102120 646 940 103485 104714 928 106364 107255 825 108099 256 109020 317 110119 36 74 511 111323 546 999 112023 124 208 921 113314 410 92 114673 115665 936 116042 521 117096 240 391 934 66 118849 119505 798 906 120626 728 121057 173 216 543 884 992 122642 818 123331 801 124659 759 79 125018 140 303 472 643 821 55 126061 258 712 22 127600 786 128289 91 129167 652 999 130405 807 913 131154 290 132370 421 600 896 133879 134878 135203 78 363 473 984 136030 137033 246 679 138292 671 139456 110005 75 452 576 766 141051 170 297 353 732 142332 972 143712 144246 783 146223 63 715 147930 148279 149040 290 470 543 91 770 150114 232 151041 243 152244 482 153500 41 776 154204 468 919 155000 190 156725 904 157352 158385 159375 414 524 655.

160067 80 494 565 97 161235 46 926 162050 243 639 163032 367 926 164077 337 681 165654 746 166192 410 578 810 33167557 168346 169260 325 55 689 170000 171247 301 43 840 956 172633 93 173450 892 174544 175771 980 176040 121 310 970 177160 203 593 178172 246 179020 343 180355 605 181051 129 384 182061 142 710 183155 184859 185609 186333 943 187452 628 45 975 188979 189074 579 948 190663 191788 958 192015 225 300 432 193193 651 194237 504.

Wygrane po 50 zł

378 433 517 780 922 1592 746 2058 197 218 711 846 3112 5168 524 6079 584 627 41 7075 499 8192 540 644 95 9259 395 753 10793 843 11369 798 12472 13529 70 670 779 14807 968 15078 529 41 876 951 16580 816 17020 39 51 300 424 963 18007 162 486 546 19164 867 20037 130 38 255 481 21023 536 613 797 867 22074 376 695 759 23342 794 24494 25169 587 27206 28063 256 445 96 803 5 966 29014 184 248 821 916 30130 576 768 31007 33849 401 40 34028 185 580 35844 37079 348 57 690 963 38109 51 865 39775 901 41206 28 634 44 816 42217 866 43872 934 44153 45745 46044 405 62 545 980 47162 48040 678 49292 652 96 842 50157 211 942 51331 085 52511 21 54782 55197 628 795 886 56099 248 611 57614 732 58454 59764 70 60530 731 61347 937 62392 63148 254 64717 65194 207 315 451 92 66092 484 979 67325 28 493 68542 638 69125 489 813 70268 752 97 71166 328 506 796 72443 594 724 86 73007 74173 590 954 75127.

77432 78378 884 79990 81340 806 12 82658 83708 87627 928 89118 775 91414 93477 94001 240 998 95262 580 97170 745 98961 99226 948 102217 774 104624 806 105262 108058 654 109949 113391 114787 115197 813 958 118407 744 119114 266 121139 380 12205 9457 837 123034 683 124231 314 456 551 706 125038 719 126839 127953 128031 440 791 129805 131368 132121 517 736 133073 883 19 134642 891 135360 489 973 136101 234 90 137051 139116 200 16 140080 403 908 141217 457 89 142316 626 145435 146097 209 511 147499 150209 152034 426 765 153678 155190 999 156191 287 157165 228 158735 807 159102 253 161086 162048 710 840 164038 235 165573 167986 171188 242 391 172918 174614 90 175259 702 854 980 176358 177236 178365 179203 180890 181525 823 182780 818 183405 184431 905 185252 715 186343 563 187343 188263 962 189770 851 972.

190172 122 679 744 191951 192604 799 193952

Trzy nowe procesy

po sprawie o zajścia na Powązkach

Na tle głośnej sprawy o zajścia antyżydowskie na Powązkach, dojdzie do 3-ch nowych procesów. Władze prokuratorskie pociągnęły do odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań 2-ch świadków: Gozdowskiego i Jesionowskiego, którzy aresztowani zostali na sali sądowej, podczas rozprawy w Sądzie Okręgowym. Trzeci proces wytoczony został skazanemu w sprawie powązkowskiej, Stanisławowi Majewskiemu, który po ogłoszeniu wyroku zadał nożem kilka ran kłutych współoskarżonemu Jakubiakowi.

Majewski odpowiadać będzie z art. 236 K. K. Będzie to pierwszy proces o zadanie ran na ławie oskarżonych.

Fałszywe dolary

z wizerunkiem Hamiltona

Instytucje bankowe otrzymały wiadomości, iż na terenie W. M. Gdańska ukazały się falsyfikaty banknotów dolarowych Stanów Zjednoczonych A. P. Są to banknoty wartości 10 dol. opatrzone wizerunkiem Hamiltona.

Dla uniemożliwienia kolportażu falsyfikatów przez granicę polską, banki zwróciły się po informacje do Gdańska, celem uzyskania dokładnego opisu podrobionych dolarów.

ABC SPORTOWE

Mussolini zrzeka się

igrzysk olimpijskich w Rzymie w 1940 r.

Do organizacji igrzysk olimpijskich w 1940 r. kandydują trzy miasta: Rzym, Tokjo i Helsinki. Japonji zwłaszcza zależy na tej dacie, gdyż w 1940 r. obchodzić będzie ona niezwykłą uroczystość 2600-lecia istnienia dynastji.

Decyzja co do wyboru organizatora (Włochy, Japonja czy Finlandja?) zapadnie w r. p. w Berlinie, ale Japonja już teraz chce zapewnić sobie organizację igrzysk i w tym celu zwróciła się do Mussoliniego z prośbą o zrezygnowanie Włoch z organizacji igrzysk w 1940 r.

Przedstawiciel japońskiego komitetu olimpijskiego otrzymał list od Mussoliniego, w którym ten zapewnia, że Rzym zrezygnuje z organizacji igrzysk na korzyść Tokjo. Oczywiście, bo Mussolini ma teraz inne kłopoty na głowie.

Szczypiorniacy walczą

o mistrzostwo Polski

Na stadjonie W. P. w Warszawie rozpoczynają się dziś, w piątek o g. 14.15 rozgrywki szczypiorniaka o mistrzostwo Polski.

W zawodach biorą udział następujące drużyny: Pogoń (Katowice), Chorzów, I. K. P. (Łódź), Makabi (Kraków), K. P. W. (Poznań), Ł. K. S., A. Z. S. (Lwów) oraz Warszawianka.

Ameryka zbojkotuje

igrzyska olimpijskie w Berlinie?

W grudniu odbędzie się w Nowym Jorku walne zebranie Amatorskiego Związku Atletycznego, na któ rem największy okręg lekkoatletyczny Ameryki, w New Jersey, postanowił głosować przeciwko udziałowi Ameryki w olimpjadzie berlińskiej. Podobna uchwała zapadła na zebraniu okręgu South Atlantic. Poza tem prezes Amateur Athletic Union, Jeremiah Mahoney, wypowiedział się przeciwko udziałowi w igrzyskach.

W Ameryce sądzą, że walne zebranie związku w grudniu wypowie się za bojkotem igrzysk w Berlinie.

Przewodniczący nowojorskiej Unji Lekkoatletycznej, mjr. Walsh oświadczył w wywiadzie prasowym, że będzie dążył wraz ze swymi zwolennikami do obalenia obecnego przewodniczącego Zw. Lekkiej Atl. St. Zjedn., Mahoney'a, gdyż ten ostatni działa przeciwko uczestnictwu St. Zjednoczonych w igrzyskach olimpijskich w Berlinie.

Louis-Braddock

Sensacyjny zwycięzca Maxa Baera, murzyn Joe Louis, spotka się w czerwcu w nowojorskim Madison Square Garden z mistrzem świata wszystkich wag, Braddockiem. Kontrakt na ten mecz już podpisano.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw z dnia 16 października

Gon. I. Dyst. 1.100 m. Nagr. 2.100 zł. 1) Orestea, ż. Pasternak, 2) Otello (13.50). Wyc. Tototte i Mandżuko. Wygr. w 1 min. 7 sek. łatwo o trzy czwarte dług. Tot. 6 zł.

Gon. 2. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.600 zł. 1) Berggeist II, j. Szymański, 2) Gilza (14.50), 3) Violetta (29), 4) Elipsa (35.50), zero Lady Daisy (pozostała na starcie). Wyc. Chrisalis, Oleńka II i Bantam. Wygr. w 1 min. 41,5 sek. łatwo o 3 dług. Tot. 10.50, fr. 6.50 i 6.50 zł.

Gon. 3. Dyst. 2.400 m. Nagr. 2.200 zł. 1) Wicher III, ż. Pasternak, 2) Babinicz (20) i Łapserdak (15), 4) Launa (25). Wyc. Lumineuse i Satrapa. Wygr. w 2 min. 37,5 sek. łatwo o 2,5 dług. Tot. 13.50, fr. 5.50 5 i 5 zł.

Gon. 4. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.600 zł 1) Isola Bella, ż. Lipowicz, 2) Laszka II (93), 3) Saga (47), 4) Japonja II (70.50), 5) Sternblume (132), 6) Numer II (214), 7) Honorata (61.50), 8) Metropol (22). Wygr. w 1 min. 40,5 sek. łatwo o 8 dług. Tot. 76.50, fr. 12, 6 i 10,50 zł.

Gon. 5. Dyst. 1.100 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Olimp, ż. Pasternak, 2) Havana (15), 3) Discretion (71), 4) Hipoteza (22), 5) Artezja (56.50), 6) Antonia (235.50), 7) Hardy (112), 8 Hipogryf (591.50). Wyc. Papryka. Wygr. w 1 min. 8,5 sek. finiszem o pół dług. Tot. 13.50, fr. 7, 6.50 i 13 zł.

Gon. 6. Dyst. 1.300 m. Nagr. 3.000 zł. 1) Arjana, ż. Dorosz, 2) Nord (14), 3) Macedonja (13). Wyc. Litawor i Ingola. Wygr. w 1 min. 19 sek. łatwo o szyję. Tot. 11.50.

Gon. 7. Dyst. 1.100 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Dapifer, ż. Jagodziński, 2) Bibus 3) Aztor, 4) Lutecja, 5) Knight. Wyc. Lorelay, Remors, San i Dar. Wygr. w 1 min. 8,5 sek. dość pewnie o trzy czwarte dług. Tot. 34.50, fr. 17 i 10 zł.

Gon. 8. Dyst. 1.800 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Nigra, ż. Pasternak, 2) Kombinator (57), 3) Ochotna (19.50), 4) Garłacz (30.50). 5) Satrapa (26). Wyc. Klaudja, Amor II i Lorenzo. Wygr. w 1 min. 55 sek. bardzo łatwo o trzy czwarte dług. Tot. 8, fr. 6.50 i 14 zł.

Gon. 9. Dyst. 1.800 m. Nagr. 1.400 zł. 1) Kartagina, chł. Guljasz, 2) Petto Eclair II, 3) Luna III (10.50), 4) Madame II (98.50), 5) Belle Etoile (19), 6) Garufia (24.50). Wyc. Pajac II. Wygr. w 1 min. 58 sek. łatwo o 3 dług. Tot. 28.50, fr. 9 i 6.50 zł.

Bezrobotni ukamienowali

dzierżawcę majątku

GRUDZIĄDZ, 18.10. (Tel. wł.). Dzierżawca majątku państwowego, Czesław Wojczyński, postanowił rozebrać jeden z budynków mieszkalnych, gdyż groził on zawaleniem. W budynku mieszkała rodzina robotnicza bez pracy, na którą zapadł wyrok ekmisyjny. Kiedy dzierżawca majątku wydał polecenie rozbiórki, mieszkańcy rzucili się na niego i obrzucili dachówkami. P. Wojczyński padł nieprzytomny na ziemię, odnosząc 80 ran na całem ciele. Kiedy leżący i broczący krwią ran p. Wojczyński leżał już na podwórzu, żona eksmitowanego lokatora oblała go wrzącą wodą z garnką.

P. Wojczyński, mimo troskliwej opieki w szpitalu miejskim w Grudziądzu, zmarł.

Wszystkich uczestników napadu na dzierżawcę majątku aresztowano i osadzono w więzieniu grudziądzkiem.

Groźna szajka bandytów

grasowała na Pomorzu

BYDGOSZCZ, 18.10. (Tel. wł.). Przed Sądem Okręgowyw w Bydgoszczy zakończył się proces groźnej szajki bandyty Maksymiljana Kurka, która od dłuższego czasu grasowała na Pomorzu. Na ławie oskarżonych zasiadało trzech głównych kierowników bandy: Kurek, Müller i Retkiewicz. Akt oskarżenia zarzucał im 11 napadów bandyckich. Najbardziej zbrodniczym był napad dokonany na zagrodę rolników Lipińskich.

W nocy z 14 na 15 maja b. r. wdarło się do chaty dwuch zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery i oświeciwszy izbę latarkami elektrycznemi usiłowali śpiących gospodarzy sterroryzować. Edmund Lipiński wyskoczył z łóżka, chcąc zaalarmować sąsiadów. W tej chwili padł strzał. Ranny zdążył jeszcze wybiec na podwórze, ale tam upadł i stracił przytomność. Spłoszeni bandyci uciekli. Rodzina długo bała się wyjść z domu, aby wezwać lekarza. Uczyniono to dopiero po paru godzinach, gdy chory czuł się coraz gorzej. Przed przybyciem doktora Lipiński zmarł.

Podczas rozprawy Müller przyznał się do wszystkich napadów, gdy Kurek wypierał się udziału w rozbojach, a Retkiewicz starał się przedstawić swoje alibi.

Przewód sądowy wykazał niezbicie winę wszystkich trzech bandytów. W ostatniem słowie Kurek przyznał się też do winy. Wyznał on, że za pewne przestępstwo skazany był na parę miesięcy więzienia. Odsiedziawszy karę wrócił do domu i znalazł żonę z czworgiem dzieci w skrajnej nędzy. Wtedy poznał Retkiewicza i za jego namową, zorganizował szajkę bandycką.

Sąd wydał wyrok skazujący Kurka na 15 lat i Müllera na 12.

Pozatem skazano na mniejsze kary szereg osób za pomoc udzieloną bandytom.

Na wyspach Hawajskich i w Japonji

Gościnni Japończycy śledzą każdego cudzoziemca

Młodzi marynarze podróżujący naszym szkolnym statkiem „Dar Pomorza“ mogą się cieszyć, że spełnili jedno z najbardziej egzotycznych marzeń, zwiedzając wyspy Hawajskie. W czasie drugiego etapu podróży, to zn. na dystansie Kanał Panamski — Tokjo, „Dar Pomorza“ minąwszy wyspy Galapagos, zawinął do Honolulu.

Witano go tam bardzo uroczyście. Najpierw okręt zatrzymał się przed portem i choć zoddali nęciło wszystkiemi urokami piękne wybrzeże, uczniowie musieli statek wymyć, wyczyścić, pomalować miejsca, gdzie poodpadała farba, a dopiero, gdy skończono tę żmudną robotę, włożono galowe mundury i „Dar Pomorza“ powoli podpłynął do mola entuzjastycznie witany przez publiczność. Na statku załoga ustawiła się w długi wyciągnięty front, a piękne panie, zgodnie z hawajskim zwyczajem witały marynarzy, wkładając każdemu na szyję wieniec z żywych kwiatów.

KLUB POLSKI W... HONOLULU

„Dar Pomorza“ spotkał się na wyspach Hawajaskich ze szczególną życzliwością, ponieważ znajduje się tam baza amerykańskiej floty wojennej Pacyfiku, a w marynarce amerykańskiej służy bardzo dużo Polaków. W Honolulu istnieje nawet klub polski, który powstał w dość oryginalny sposób. Mianowicie na tamtejszym uniwersytecie wykłada profesor, który swoje studja akademickie przeprowadzał w Krakowie, gdzie w r. 1932 uzyskał dyplom doktorski. Ten dziwny Amerykanin, miłośnik literatury polskiej, jest na wyspach Hawajskich nieoczekiwanym propagatorem polskości. Swą sympatję do kraju, który uważa za drugą ojczyznę, objawia nawet w taki sposób, że swoich oszczędności nie lokuje w dolarach, ale w złotych polskich w P. K. O. Wyszedł zresztą na tem bardzo dobrze, bo po dewaluacji dolara, wartość kapitału umieszczonego w złotych wzrosła blisko dwukrotnie.

Zamerykowani Polacy — oficerowie floty i urzędnicy Stanów Zjednoczonych, mieszkający na wyspach Hawajskich, pod wpływem prof. C. założyli klub polski, w którym zaczęto uczyć się języka polskiego. Tak więc, dzięki niezwykłemu zbiegowi okoliczności, Polaków, nieznających już języka ojczystego, uczy po polsku Amerykanin. Na dzień przyjazdu „Daru Pomorza“ wyznaczono właśnie egzamin na kursach języka polskiego.

Marynarze na wyspach Hawajskich bawili się cudownie. Program przyjęcia ułożony był bardzo interesująco i, rzecz ważna, jeden dzień pozostawiono zupełnie wolny do swobodnego uznania zwiedzających. Wśród licznych uroczystości trzeba przedewszystkiem wymienić koncert orkiestr hawajskich, urządzony na pokładzie, połączony z hawajską zabawą taneczną.

NA BURZLIWYCH WODACH JAPOŃSKICH

Gdy opuszczono Honolulu, na statku znów zaczęło się normalne życie. „Dar Pomorza“ płynął teraz w kierunku południowym, zmierzając ku dalekim brzegom Japonji. Był to jeden z najgorszych okresów podróży. Okręt przemierzał wody pustynne, najeżone podwodnemi skałami, mało znane, mało zbadane i rzadko uczęszczane przez statki. Gwałtowna fala i sztromy tak biły o „Dar Pomorza“, że miewał nieraz do 40 stopni nachylenia. Jak mówił w swych wspomnieniach kpt. Kosko — nie jest to sytuacja przyjemna. Okręt przelewa się z boku na bok, a wśród ciągłych niebezpiecznych pochyleń nie można ani stać, ani siedzieć, ani nawet leżeć. bo leci się na łóżku z jednego końca w drugi, a czasem wśród głębokiego snu wylatuje nagle na podłogę. Nie można się myć, bo woda niespodziewanie wylewa się z miednicy, nie można spokojnie jeść, bo talerze tańczą po stole.

ZAJŚCIE Z FLOTĄ WOJENNĄ

W pobliżu brzegów japońskich zaczął padać gwałtowny deszcz. Wśród mgły nie można było rozróżnić i określić zbliżającego się lądu. Dopiero światło latarni lotniczej, nastawionej na wysokiej górze dało znak, że „Dar Pomorza“ jest już niedaleko od krainy Wschodzącego Słońca. Jeszcze przez jedną noc fale rzucały statkiem, a następnego dnia statek wpłynął do zacisznej zatoki. Zabierano się do porządkowania okrętu gdy przyszła depesza ze sztabu japońskiej marynarki wojennej, nakazująca natychmiastowe wypłynięcie z zatoki, jako z miejsca zakazanego dla postoju okrętów cudzoziemskich. Ruszono więc w dalszą drogę do Jokohamy. Tam „Dar Pomorza“ doznał bardzo życzliwego przyjęcia. Skoro tylko zakotwiczył się w porcie, na statku zjawili się przedstawiciele władz, a wraz z nimi poseł polski min. Michał Mościcki. Wślad za nim przybyło 8 fotografów i tyluż reporterów, którym towarzyszyli chłopcy, niosący klatki z gołębiami. Krótkie informacje skreślone natychmiast na świstku papieru, reporter powierzał swemu gołębiowi pocztowemu, który odlatywał do siedziby dziennika.

JAPOŃSKIE ZWYCZAJE

Życie w Japonji — jak opowiada kpt. Kosko — zaczyna się bardzo wcześnie. Ubolewanie spowodu incydentu w zatoce złożono w komendzie statku już o g. 7 rano, a w poselstwie przypomniano zabawną anegdotkę o tem, jak to kiedyś jeden z Japończyków przyszedł o godz. 10 rano na oficjalne dyplomatyczne przyjęcie, naznaczone na g. 10 wieczorem.

W Japonji załoga „Dar Pomorza“ zwiedziła interesujące „Muzeum trzęsienia ziemi“. Zrobiono wycieczkę do Kobe, gdzie mieści się japońska szkoła morska. Na lądzie Japończycy byli bardzo uprzejmi dla naszych kadetów morskich, ale przekonałem się, — mówi kpt. Kosko — że będąc gościnni, równocześnie nie zaniedbują żadnych środków ostrożności. Tak np. odmówiono przyjęcia „Daru Pomorza“ do reparacji w stoczni, w której w jednym z doków budował się okręt wojenny. Każdy cudzoziemiec w Japonji jest przytem starannie inwigilowany.

Kiedy w czasie postoju „Daru Pomorza“ w Nagasaki mjr. Ślusarczyk i mjr. Przybylski, członkowie poselstwa polskiego, wyjechali z Tokjo, aby odwiedzić polski okręt agent japoński zapytał ich wprost dokąd jadą, ponieważ musi on również pojechać w to samo miejsce.

„Dar Pomorza“ nie może jednak skarżyć się na przyjęcie w Japonji. Goszczono marynarzy, ułatwiano zwiedzanie miast, przyjmowano w prywatnych domach. Chłopcy byli bardzo zadowoleni z handlowej pomysłowości Japończyków, którzy na pokładzie statku pozakładali minjaturowe sklepy, gdzie prawie wszystko można było dostać. Był nawet krawiec, który napoczekaniu robił ubranie, był dentysta z kompletem narzędzi i była minjaturowa drukarnia, gdzie każdy mógł zamówić bilety wizytowe.

W Japonji „Dar Pomorza“ uczestniczył w tradycyjnem „Święcie Wiśni“, lecz gdy odbijał od japońskich brzegów, znów zaczęła towarzyszyć mu pogoda burzliwa i mglista.

8.000 Lapończyków

zamieszkuje Szwecję

Szwecja liczy obecnie 8.000 Lapończyków, z których 1/3 trudni się hodowlą renów, reszta zaś rolnictwem. W okolicach, w których została wprowadzona komunikacja autobusowa, zarzucono staroświecki zwyczaj podróżowania w saneczkach zaprzężonych w renifera. Ogromne ich stada stanowią i obecnie największe bogactwo Lapończyków, którzy z zamiłowaniem je hodują.

Mieszkańcy niektórych okolic muszą corocznie w poszukiwaniu lepszych pastwisk odbywać wędrówki w obrębie około 400 km. Szybki i pomyślny rozwój arteryj komunikacyjnych wpłynął dodatnio na szkolnictwo, zwłaszcza wędrowne. Lapończycy redagują dziennik, w którym są poruszane sprawy, związane z ich najżywotniejszemi interesami. Muzeum Północne w Sztokholmie troskliwie kolekcjonuje zabytki dawnej kultury lapońskiej.

HUMOR

NIC NOWEGO

— Przyjrzyj mi się! Czy nie zauważyłeś czegoś?

— Nie.

— Ach, ty głuptasie! Mam przecież na sobie nową suknię!

— Nowa suknia! No, to nic nowego u ciebie!

WYKSZTAŁCONY

— Ofiaruję mojej żonie na imieniny dużego Larousse'a.

— Tak? A czy ma pan już garaż?

KLEKSY

Dokuczliwy bachor

Dwie koleżanki studentki panna Zuza i Lola rozgościły się wygodnie w przedziale.

— Mamy wygodne miejsca — zaopinjowała panna Zuza.

— Owszem, wygodne ale tylko do Lwowa, potem się zrobi straszliwy tłok.

— Masz rację, trzebaby jakoś temu zaradzić.

— Ale jak? Wszyscy mają równe prawa do siedzenia w pociągu...

Panna Zuza osoba młoda i energiczna zastanawiała się dłuższą chwilę:

— Wiesz — szkoda, że nie mamy wrzeszczącego bachora, to byłby najlepszy sposób na odstraszenie ludzi od naszego przedziału.

— Szkoda, nie szkoda — odparła koleżanka, — z dwojga złego wolę tłok w przedziale niż kłopot z bachorem.

— Mam świetną myśl! — wykrzyknęła Zuza po chwili namysłu. Weźmiemy nasze poduszki i zrobimy z bielizny sztucznego bachora, będziemy go niańczyć i uspokajać, ja umiem doskonale udawać płacz dziecka. Światło się przyciemni, a dla większego postrachu można będzie jeszcze rozwiesić na szmurkach parę pieluszek, które zastąpią serwetki.

— Doskonale, pyszny pomysł! — przyklasnęła Lola i po chwili obie koleżanki wyciągając z walizek potrzebne utensylja montowały dziecinną kukłę.

— Wspaniała lala, ręczę, że nikt nie pozna — zachwycała się Zuza kołysząc na rękach dziecinę i kwiląc przytem żałośnie.

— Cicho, cicho malutki — uspokajała panna Zuza maleństwo.

Fortel okazał się niezły. We Lwowie oraz na innych stacjach pasażerowie zaglądający do obwieszonego pieluszkami przedziału kręcili nosami i wycofywali się pośpiesznie.

Kwilenie maleństwa odstraszało nawet tłumnie podróżujących oficerów.

Pomysłowe studentki jechały same w pustym przedziale.

Od czasu do czasu stojący w korytarzu podróżny zaglądał przez szybę do wnętrza lecz żadnemu z nich nie starczyło odwagi.

Rankiem obie studentki przed przybyciem pociągu do Warszawy „rozpakowały“ bachora i pochowały rekwizyty do walizek.

Żartując i ciesząc się ze swego pomysłu jadły z apetytem śniadanie. W pewnej chwili do przedziału wtargnęła jakaś kobieca postać.

— Przepraszam, ale zdaje się, że panie jechały z dzieckiem?... — rzekła spoglądając na panny podejrzliwem okiem.

— Nie proszę pani, jechałyśmy same — odparła panna Zuza — ale co to panią właściwie obchodzi.

— Jakto co, panie wyrzuciły dziecko oknem, sama widziałam... uprzedzam, że jestem członkinią towarzystwa opieki nad dziećmi.

— Ależ proszę pani to był tylko żart... — próbowała się tłumaczyć panna Zuza.

— Ładny żart, to morderstwo! W tej chwili daję znać do policji, przyznaj się, ty wyrodna, co uczyniłaś z dzieckiem?! — zawołała groźna dama, przeszywając studentki błyskawicą spojrzenia.

— Ależ, myśmy zrobiły taką lalkę, naumyślnie, dla żartu...

— Milczeć! sama widziałam, że coś białego wyrzuciłyście oknem.

— To były papiery, w które były opakowane pierożki.

— Dam ja paniom pierożki...

To rzekłszy groźna jejmość udała się po konduktora. Właśnie pociąg zajeżdżał na warszawski dworzec. Po chwili do przedziału weszły władze dworcowe męskie żeńskie i obyczajowe. Obie panny płacząc musiały się tłumaczyć przed całym szeregiem osobistości ze swego postępku. Żart był niezły, ale trudno władze nie mają poczucia humoru.

Jur.

Moda brogatych gentlemanów

Wiedeńscy fryzjerzy, narzekając na bezrobocie, usiłują wprowadzić w modę brody, wąsy i bokobrody. Usilnie tłumaczą na wszystkie strony, że moda z roku 1900 powinna stanowczo powrócić i że tylko bujny, a pięknie utrzymany zarost jest prawdziwą ozdobą urody męskiej.

Oczywiście, zarówno wśród płci pięknej, jak i mniej-pięknej panują podzielone zadania, zdaje się jednak, że współcześni mężczyźni nie będą skłonni, do zapuszczania zarostu dla ożywienia ruchu w zawodzie fryzjerskim.

Do kogo należy świat?

Ostatnie wydarzenia polityczne uczyniły bardzo aktualną sprawę posiadłości kolonjalnych poszczególnych państw i podziału powierzchni kuli ziemskiej pomiędzy wielkie mocarstwa. Otóż przeszło połowa kuli ziemskiej pozostaje pod panowaniem pięciu mocarstw: Wielkiej Brytanji, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Japonji oraz Francji.

Na pierwszem miejscu stoi Wielka Brytanja, której dominja i kolonje ogarniają powierzchnię 13.356.759 mil kwadr. i obejmują 450 miljonów mieszkańców. Następnie idzie Rosja, której ludność wynosi ogółem 175 miljonów mieszkańców, dalej Stany Zjednoczone, liczące 140 miljonów ludności, Japonja posiadająca pod swem panowaniem 125 miljonów, oraz Francja, rządząca 110 miljonami.

FRANCIS DE CROISSET 51)

DAMA z MALAKKI

POWIEŚĆ

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD M. WAŃKOWICZOWEJ.

Pomimo wentylatorów i wonnych kadzideł latało tysiące much i motyli. Lód stopniał oddawna w basenach.

Audrey zajęta własnemi przeżyciami nie patrzała na tancerzy. Myślała o słowach Selima i mimowoli o kang-wah. Powiedział jej, że jeśli kwiat zakwitnie, będzie w tem wiedziała już o wpół do dwunastej, z taką siłą wtargną tu wonni gońcy. Księżyc wzniósł się na środek nieba, dziedziniec tonął w świetlistej powodzi. Wilgotne świetlane, gorące powietrze gęste był od zapachów.

— Nie może już bardziej pachnąć — myślała sobie.

Ukradkiem spojrzała na zegarek.

— Dwadzieścia pięć po jedenastej.

Poszukała wzrokiem Selima. Niedawno siedział koło niej. Gdzie się podział?

Jedenasta minut 29..., wpół do dwunastej...

— Skończyło się westchnęła. — Zapaliła papierosa, ale smak tytoniu wydał jej się jakiś dziwny. Zaintrygowana spojrzała na papierośnicę: tkwiły w niej zwykłe papierosy. W ustach poczuła słodki smak.

— To pewnie sok z ananasów, który piłam niedawno. — Wyjęła chusteczkę chcąc wytrzeć usta: chustka nasiąknięta była dziwnym zapachem. Jakich perfum użyła dzisiej? Poczuła lekki zawrót głowy, tak jakby ją usiłowano zachloroformować esencją kwiatową. Mabel też czuła się niedobrze, zbladła i wachlowała się gorączkowo.

Nagłe zamieszanie: wbiegła służba, zamilkła orkiestra, zatrzymali się tancerze. Czyjaś ręka dotknęła ramienia Audrey, stał przed nią Selim, promieniejąc radością.

— Audrey, to kang - wah.

Służba wnosiła czary i małe amfory. Tancerze rozpierzchli się. Burza gongów szalała nad miastem. Wbiegł Raman.

— Samochody czekają — powiedział Wilfordom i Trowere - Smithom.

— Gdzie jedziemy? — spytał Robert.

— To obojętne, byle prędko. — Kank - wah kwitnie wszędzie, prócz w pałacowym parku.

— Nie, nie tędy — mówił Selim do Audrey, która chciała podążyć za przyjaciółkami. — Dzisiejszej nocy kwitnie „nasz“ kang - wah. Mój samochód czeka przy innych drzwiach.

Gerald szedł ostatni, obrócił się i zrozumiał świetnie obmyślony plan....

Zbudzony ze snu Udaigor uwijał się gorączkowo przy dźwiękach dzwonów, gongów i syren. Kulisi, zaprzęgnięci do rikszów, galopowowali, zanosząc się od śmiechu. Chińczycy i Chinki pędzili w świetle księżyca amerykańskiemi samochodami, zgasiwszy reflektory. Młodzi ludzie, odziani w bluzy, lub nadzy do pasa, puszczali w ruch swoje maszyny. Nagle zaczął prószyć śnieg. Śnieg z bajki, olbrzymie wolno spadające płatki, iskrzące się w księżycowym blasku jak mroźny pył.

— Zejdźmy, trzeba to zbliska zobaczyć — mówiła Audrey.

Rozgorączkowany tłum przymocował naczynia do drzew. Najmniejsza nawet gałęź dźwigała sześć, osiem kwiatów, wielkich jak bukiety. Przez rok dojrzewało nasienie, aż wreszcie wydawało na świat, w mroku nocy, kwiaty, skazane na wieczystą nieznajomość słońca.

Pijane własnym sokiem, wznosiły przez chwilę dumnie wspaniałe świeczniki swych kiści, aż pociągnęte własnym ciężarem, chyliły się ku dołowi i kurczyły, jak gdyby świadome szybkiej śmierci. Wreszcie, zrezygnowane, rozwierały opadając kielichy i wylewały kropla po kropli, w chciwe czary swój sok i życie.

— Proszę zobaczyć — mówił Selim — kwiaty krwawią.

— Nie, — szepnęła Audrey — kwiaty płaczą.

Krzyk gońców, śmiechy, nawoływania, przestraszyły tysiące ptaków gnieżdżących się w drzewach. Świątynie drżały od dźwięku gongów. Kobiety śpiewały. Zaimprowizowano orkiestrę. Pijana zapachem młodzież, zaczęła tańczyć w upalnym mroku. Selim, niezauważony przez podniecony tłum, objął ramieniem Audrey i przytulił ją do siebie.

Czarne promienie dwóch ciemnych, lśniących źrenic przeszyły ją głęboko, aż do serca. Usta świeże i młode przycisnęły się do jej warg i noc zawirowała koło niej.

Samochód przejeżdżał pomału przez lasy i wsie. Umierające kwiaty zamykały kielichy. Drzewa gasły jak pochodnie.

— Nie opuszczaj mnie jeszcze, miłości moja, błagam cię — prosił Selim.

— Zaraz już wstanie dzień — westchnęła Audrey. — Pewno już wszyscy dawno wrócili.

Wytłumaczył jej w jaki sposób zobaczą się w Rahajangu. Zostawi lektykę w mieście europejskiem, przyjedzie rikszą przez dzielnice malajskie i chińskie. Stamtąd szofer bez liberji przewiezie ją Fordem na miejsce.

Słuchała głosu, nie słów. Chwycił ją w ramiona i w przystępie szału chciał ją wziąść.

— Nie — szepnęła — ja skolei błagam cię: nie teraz, później.

— Masz słuszność. Przepraszam cię. Mamy całą przyszłość przed sobą.

Ale Audrey wiedziała, że sen się skończył i że to ich ostatni wieczór.

O sto metrów od domku Lindstone'a, Selim wysiadł.

— Lepiej, żeby nas nie widziano razem.

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretarjat), 666.99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA